Dziś „Gazeta Sportowa"

Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr 218 Łódź, Wtorek, 11 sierpnia 1925 r. Rok VIII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego" — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106. Konto czekowe: Poczt. Kasa Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy

I strona i w tekście	40 groszy	strona 4 szpalt	
Nekrologi	30	„	„ „ „
Nadesłane po tekście	30	„	„ „ „
Zwyczajne	10	„	strona 10 szplt

Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Bohaterska córka dyktatora

Starsza córka Mussoliniego, Nedda, bawiąc w miejscowości morskiej Cattolica uratowała jedną z kąpiących się od utonięcia

Wielka rada wojenna
w obronie złotego

Donoszą nam z Warszawy:

Wczoraj rano powrócił Krynicy do Warszawy prezes rady ministrów, p. Wł. Grabski i natychmiast objął urzędowanie.

Cały dzień dzisiejszy, jak się dowiadujemy, premjer Grabski poświęcił naradom na których rozpatrywane będą zagadnienia walutowe a w związku z tem sprawa bilansu płatniczego i handlowego.

W naradach biorą udział: min. przemysłu i handlu inż. Klarner, prezes Banku Polskiego, p. Karpiński i członkowie dyrekcji Banku, dyr. depart obrotu pieniężnego, dr. Kutzeba i dyr. St. Kauzik.

Dzisiaj również min. Raczkiewicz złoży urzędowanie p. premjerowi, jako jego zastępca w czasie nieobecności szefa rządu w Warszawie.

Manewry kawalerji pod Brodami
rozpoczynają się dzisiaj

Donoszą nam z Warszawy:

Wczoraj w południe z dworca Głównego wyruszyły dwa specjalne pociągi na teren manewrów. Udali się nimi: szef sztabu generalnego, gen. St. Haller, część zagranicznych misji wojskowych i przedstawiciele prasy polskiej i zagranicznej.

Po południu wyjechał min. spraw wojskowych, gen. Sikorski i druga część misji zagranicznych.

Manewry rozpoczną się dziś o świcie na sygnał, który będzie dany z głównej kwatery manewrów w Rudni pod Brodami.

Stan zdrowia Stefana Żeromskiego

Jak się dowiadujemy, w stanie zdrowia znakomitego autora „Popiołów" zaszło dalsze polepszenie.

Stefan Żeromski przebywa nadal w Konstancinie.

Briand już pojechał do Londynu
Pobyt jego w stolicy Anglji ma doprowadzić do porozumienia

PARYŻ, 10 sierpnia (A.W.). W dniu dzisiejszym, w południe, Briand udał się do Londynu.

Francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych towarzyszą: Berthelot, szef kancelarji, Legere i doradca prawny, Fromage. Briand wraca do Paryża w czwartek.

Komentarze prasy francuskiej brzmią powściągliwie. Podkreślane jest tylko, iż pobyt Brianda w Londynie winien doprowadzić do porozumienia.

PLAN ROKOWAŃ LONDYŃSKICH.

LONDYN, 10 sierpnia. Jutrzejsze rokowania londyńskie będą prowadzone w 3 grupach: pierwszą grupę stanowić będą ministrowie spraw zagranicznych, drugą — podsekretarze stanu, trzecią — rzeczoznawcy - prawnicy, którzy będą opracowywali poszczególne punkty projektu paktu bezpieczeństwa. Rzeczoznawca prawniczy belgijski Rolin dzisiaj przybył do Londynu.

ANGLJA KIERUJE ANTYFRANCUSKĄ AKCJĄ W SYRJI.

PARYŻ, 10 sierpnia. „Le Journal" publikuje sensacyjny artykuł, w którym zarzuca Anglji wrogą działalność przeciw Francji na terytorjum Syrji. Ostatnia umowa między Francją a Anglją w sprawie bliskiego Wschodu została podpisana niechętnie przez rząd angielski. Anglicy kierują akcją w Syrji przez rodzinę arabską Husseinów, oddaną Anglji, niezależnie od całego szeregu agentów, którzy działają na szkodę Francji.

Policja dwukrotnie wkracza do Reichstagu
i ściera się na sali z komunistami

BERLIN, 10 sierpnia. (A. W.) — Na dzisiejszem posiedzeniu reichstagu przyszło do niebywałych scysji, niemających jeszcze dotąd miejsca w parlamencie niemieckim.

Posłowie komunistyczni w czasie przemówień prezydenta i posłów podnosili ustawicznie dzikie okrzyki, obrzucając mówców wyzwiskami. Gdy pomimo licznych upomnień prezydent nie zdołał zaprowadzić spokoju, skorzystał z przysługującego mu prawa i wprowadził na salę obrad policję. Po starciu z policją część komunistów opuściła salę.

Podczas rozpoczętego ponownie posiedzenia pozostali komuniści zachowywali się nadal niemożliwie, wobec czego wprowadzono policję ponownie i dopiero po usunięciu reszty komunistów z sali obrad, rozpoczęto dalsze obrady.

Ex-cesarzowa Zyta gwiazdą filmową
Z nędzy musiała przyjąć engagement do kina

WIEDEŃ, 10 sierpnia. (A. W.) — Donoszą z San Sebastjan, iż eks-cesarzowa Zyta zdecydowała się przyjąć engagement jednego z wielkich przedsiębiorstw filmowych Stanów Zjednoczonych. Już w ciągu dni najbliższych eks-cesarzowa udaje się do Ameryki dla omówienia warunków.

Eks-cesarzową Zytę zmusiły do przyjęcia engagement złe warunki materjalne, gdyż wszystko co posiadała cenniejszego zostało sprzedane.

Natychmiast po zaangażowaniu ma eks-cesarzowa wystąpić w filmie p. t. „Tragedja rodziny Habsburgów". Pisma donoszą, iż przedsiębiorstwo filmowe odniosło się już do władz austrjackich z zapytaniem, czy może uzyskać zezwolenie na dokonanie zdjęć w historycznych miejscowościach w Austrji.

—x—

LUDENDORF BĘDZIE AGITOWAŁ.

WIEDEŃ, 9 sierpnia. (Pat). „Wiener Tageblatt" donosi z Berlina, że gen. Ludendorf udaje się do Schneidemühle, celem wzięcia udziału w wielkiem zgromadzeniu propagandystycznem w sprawie optantów.

Zbrodnia czy tragiczny wypadek
Tajemnica śmierci trojga turystów w Tatrach
Prokurator przeprowadza śledztwo

ZAKOPANE, 10 sierpnia. — Tragiczny wypadek prokuratora Kasznicy, jego syna i studenta Wasserbergera, którzy zginęli w Tatrach wywołał w Zakopanem żywe dyskusje i różne komentarze. Na skutek interwencji kierownika ekspedycji ratunkowej p. Oppenheima i dyrektora klimatyki, dr. Diehla,

prokuratorja w Nowym Sączu, w końcu zgodziła się na zarządzenie sekcji zwłok.

Wyniki sekcji trzymane są w tajemnicy. Jelita Wasserbergera przesłano do zbadania specjalistom krakowskim. Obdukcja nie wykazała jakichkolwiek uszkodzeń w płucach i mózgu, płuca miały wygląd normalny — mózg również. Jedynie serce było rozszerzone.

Pierwotna hipoteza, że śmierć nastąpiła skutkiem uduszenia została zachwiana.

Sekcji zwłok Kasznicow dokonywa dr. Ziętkiewicz i dopiero po skończeniu jej będzie można ustalić istotną przyczynę śmierci. Taternicy twierdzą, że

jest rzeczą mało prawdopodobną, aby śmierć nastąpiła skutkiem uduszenia huraganem.

W Tatrach takiego wypadku jeszcze nie było, a i w Alpach należą te rzeczy do rzadkich niezmiernie.

Miejsce, gdzie śmierć zaskoczyła turystów było bardzo bezpieczne i łatwe, posiadało dużo możliwości do schronienia się przed wichrami, ucieczki przed śmiercią trzech zdrowych ludzi. Ponadto p. Oppenheim stwierdził, że zwłoki Wasserbergera nosiły na sobie ślady odmrożeń.

Żona Kasznicy opowiada, że po stwierdzeniu śmierci 3 turystów

wpadła w stan odrętwienia i przesiedziała przy zwłokach przez noc z poniedziałku na wtorek, przez wtorek i noc następną z wtorku na środę

ogrzewając się kocem, który znalazła przy Wasserbergerze i jego lampką spirytusową oraz koniakiem rozcieńczonym z wodą. Potem zeszła z gór. Po drodze nie zawiadamiała juhasów, tylko spotkawszy p. Zaruskiego opowiedziała mu o wypadku.

KRAKÓW, 10 sierpnia. — Wczoraj odbył się pogrzeb b. p. Ryszarda Wasserbergera. W pogrzebie wzięły udział organizacje robotnicze i socjalistyczne, gdyż zmarły był wybitnym działaczem na terenie tow. uniwersytetów robotniczych.

Nieudany raid sowiecki
Bitwa z chunchuzami pod Pekinem

Z Warszawy donoszą nam:

Do Warszawy doszły wiadomości, iż lotnicy sowieccy, którzy odbywają lot z Moskwy do Pekinu zostali napadnięci pod Pekinem przez chunchuzów. Samoloty znajdowały się w hangarach na postoju. Na hangary napadł większy oddział chunchuzów. Odbyła się formalna bitwa, w której interwenjowały wojska gen. Fyma. Po stronie sowieckiej i chunchuskiej jest wiele ofiar. Samolot „Prawda" został zniszczony doszczętnie. Komendant sowieckiej ekspedycji, lotnik p. Szmidt zgłosił protest.

Sobór prawosławny

MOSKWA, 10 sierpnia. (Specj. służba telegraf. „Głosu Polskiego") — Nowy patrjarcha konstantynopolitański Bazyljus III zgodził się na przyjęcie udziału w soborze cerkiewnym w Moskwie.

Masowe egzekucje w Rosji

LONDYN, 10 sierpnia (A.W.). „Times" donosi z Petersburga, że ostatnio rozstrzelano tam bez sądu pięćdziesiąt osiem osób, pośród nich profesorów uniwersytetu i byłych wyższych urzędników.

Lista rozstrzelanych, ogłoszona przez pisma sowieckie, wymienia między in. również księcia Golicyna, byłego carskiego prezesa ministrów, który ostatnio zarabiał na utrzymanie, jako szewc.

Reduta

ny miejsc od 1 Zł. Początek o 4-ej, ostatni o g 10 ej.
fr. muzyczna ściśle zastosowana do treści filmu.

SYMFONJA ludzkości
Współczesny monumentalny film polski p. t. — — — ŚMIERĆ ZA ŻYCIE
W rolach czołowych Wanda Siemaszkowa, Stefan Jaracz oraz inni wybitni artyści scen polskich.

Zabiegi o porozumienie francusko-rosyjskie

Uznając odrazu bez poprzednich sto- owań i zastrzeżeń sowiecką Rosję, le- owy rząd francuski łączył z tym kro- m szersze zamiary nietylko w zakresie nsowym i gospodarczym, lecz i w poli- znym. Od pielgrzymki do Rosji Herrio- jeszcze wówczas człowieka prywatne- spopularyzowała się nad Sekwaną ś nietylko uznania Rosji lecz i polity- ego współdziałania z nią, może nawet owienia przedwojennego aljansu. Gdy riot doszedł do władzy, ustanowił z so- tami normalne stosunki i podniósł obu- nne poselstwa do rangi ambasad.

Wkrótce atoli zaczęły się takie same wody, jakich poprzednio doznała An- . Układy w przedmiocie długów przed- jennych oraz stosunków handlowych szły, jak po najgorszej grudzie i nie do- wadziły do żadnego konkretnego rezul u. Jednocześnie się okazało, że zobo- ązania sowieckie co do zaniechania dzia ności rewolucyjnej we Francji i przeciw ancji nie mają żadnej wartości. W cza- przyjaźni urzędowej z sowietami za- y w Paryżu zamachy komunistyczne bywałej zuchwałości i lewicowy rząd inlevego zony był dla zapobieże- możliwym zaburzeniom i rozlewowi wi zakazać obchodu 1 maja.

Nastąpiło w stosunku do Rosji sowiec- widoczne ochłodzenie sama wszakże ści porozumienia z nią, pomimo przy- ych doświadczeń nie została nad Se- rzucona. Podjęto niedawno prze- wane rokowania. Francja ma według po- osek oddać sowietom flotę Wrangla, te ś obiecują w pewnej mierze uznać długi rzedwojenne i zawrzeć układ co do obli- enia ich i sposobu spłaty.

Dotychczasowe doświadczenia nakazu- dość sceptycznie oceniać obecną próbę ojścia z sowietami do ładu. Nic je nie ko- tuje uznać na początek długi rosyjskie zasadzie gdyż w dalszym ciągu roko- wań, gdy przychodzi na stół sprawa ich bliczenia i spłaty, można wyczytać różne nsje oraz komentarze i tak rzedstawić ich wynik, że nie Rosja po- inna płacić, lecz Francja, a w każdym azie ta ostatnia musi zapoczątkować go- podarcze współdziałanie z Rosją od u- nia jej wielkiej pożyczki. Tak było rokowaniach z rządem Mac-Donalda, a rzecież sowietom więcej zależało na doj- do skutku porozumienia z Anglją, niż obecnie z Francją. Zrozumiałe są w tym ierunku próby i usiłowania Francji, i so- iety grają świadomie na pojednawczych ej skłonnościach, lecz nie wkładają w tę prawę nawet względnej uczciwości i do- rej woli.

Dziwne są zresztą dobrowolne złudze- ia, jakim oddaje się dotychczas część pra- y i opinji francuskiej co do możności na- wiązania z obecną Rosją stosunków przed wojennych. Gdyby nawet ta wyrzekła się swej polityki komunistycznej; w zasadzie wrogiej wszystkim państwom kapitalisty- cznym, gdyby zaszła na grunt swego inte- esu mocarstwowego i jego tradycji, to i wtedy wznowienie dawnego aljansu spot- kałoby się z trudnościami nie do przezwy- ężenia. Położenie terytorjalne Europy, ład jej państw i granic uległy tak wiel- kim zmianom, że niema już tych warun- ków geograficznych, które tworzyły natu- ralną podstawę dawnego aljansu. Dzisiaj nie może być mowy o zwróceniu go prze- ciw Niemcom, które wszak nie mają z Ro- ją wspólnej granicy. Przeciwnie, obudzo- ny szowinizm rosyjski zwraca się dzisiaj przeciw Polsce, Rumunji, państwom bał- tyckim i marzy o odzyskaniu tego, co u- tracił. Oczywiście na tej drodze Francja nie będzie mu sekundowała.

Pod względem finansowym aljans o- pierał się na długoletniej kooperacji, któ- ra wtedy wydawała się bardzo korzystną dla obu państw. Francja była bankierem Europy, miała ogromny zapas wolnego kapitału, który poszukiwał wygodnej lo- katy. Tę ostatnią zapewniała jej olbrzy- mia Rosja, która dawała dwa kardynalne warunki — wysokie procenty i według ówczesnego mniemania, niemal zupełne bezpieczeństwo. To wszystko zmieniło się do niepoznania. Rosja zawiodła najfatal- niej swych dobrodusznych wierzycieli i je- żeli nawet uda jej się dostać od kogoś po- życzkę, to w żadnym razie nie będzie to powrót do jej pożyczki przedwojennej, mocno przyciągającej obcy kapitał. Zre- sztą i Francja jest dzisiaj w innem położe- niu i raczej sama potrzebuje kapitału szuka dla niego lokaty.

Sowiety chociaż nie myślą zgodzić się na takie ustępstwa, które mogłyby stwo- rzyć podstawę do porozumienia z zacho- dem, chętnie prowadzą układy, gdyż te pozwalają im być w bezpośrednim kon- takcie z mocarstwami europejskiemi, wy- grywać jedne przeciw drugim i samym zdobywać pozycję międzynarodową. To już są pozytywne korzyści dla tych, któ- rzy jeszcze niedawno musieli pozostawać w przykrem odosobnieniu. Ale państwa europejskie nie mogą się dla siebie docze- kać korzyści z nawiązanych oddawna sto- sunków z sowietami, chociaż wiele starań dla tego celu położyły.

J. Mazurski.

Z kraju jezior i tulipanów

Stosunek Holandji do zagadnień pacyfizmu — Argumenty antymilitaryst0w — Armja, jako przeszkoda komunikacyjna Odmowa pełnienia służby wojskowej — Kongresy i wiece antymilitarystyczne — „Wojna to potworność!" — Propaganda przeciwwojenna — Kierunki prasy antymilitarystycznej — Religijność, ateizm i anarchizm pod wspólnemi hasłami

(Własna korespondencja „Głosu Polskiego")

Haga, 7 sierpnia 1925 r.

Holandja, która wydała Hugona Grotiusa, jest klasycznym krajem pacyfizmu. Stolica Haga jest siedzibą międzynarodowego trybunału rozjemczego, akademji prawa międzynarodowego. Ten stosunek Holandji do zagadnień pacyfizmu nie wypływa jednak wyłącznie z pobudek idealnych, lecz także, w bardzo poważnej mierze, wywołany został względami czysto praktycznymi.

Mianowicie panuje tu przekonanie, że Holandja, jako kraj mały, i tak nie zdoła powstrzymać ewentualnego ataku olbrzymich armji jakiego wielkiego mocarstwa. Często słyszałem zdania, iż byłoby najlepiej, iść za przykładem Danji i przeprowadzić zupełne rozbrojenie, znaczne sumy zaś, które rokrocznie pochłaniają armja i flota, obracać na cele społeczne oraz znieść obowiązek powszechnej służby wojskowej.

Wogóle armja i flota uważana tu jest w szerokich sferach za bezpożyteczną zabawkę. Znany satyryk Busken Blaser w złośliwym wierszu armję holenderską nazwał jedynie przeszkodą komunikacji gdyż wojska, maszerujące ulicami, zatrzymują niepotrzebnie przechodniów i niezliczonych rowerzystów, zaludniających miasta holenderskie. Natomiast koła konserwatywne bronią stanowczo istnienia armji i floty, a niedawno w parlamencie holenderskim miały miejsce zacięte walki o powiększenie floty.

Prócz pacyfistów i antymilitarystów coraz liczniej mnożą się wypadki kategorycznego odmawiania pełnienia służby wojskowej. Począwszy od 2 sierpnia w Amsterdamie, Hadze, Utrechcie, Groningen, Leuwarden, Hengels i Eindhoven z inicjatywy międzynarodowego zjednoczenia antymilitarystycznego wspólnie z syndykatami holenderskimi urządzono szereg demonstracji i mityngów pod hasłem: „Precz z wojną, precz z militaryzmem!"

Dn. 12 lipca w Groningen odbył się k[illegible]mawiających wykonywania obowiązków wojskowych, przygotowany i [illegible]edziany na kongresie w Utrechcie w kwietniu r. b. Wówczas, na wniosek d-ra de Waarda uchwalono, iż komitet ma urzędować w permanencji i urządzić szereg kongresów. Równocześnie ukonstytuował się komitet trzech prowincji północnych. W lipcu odbył się nadto przy tłumnym udziale mityng o podobnych celach w mieście Soest. przyczem uczestnicy, prawie wyłącznie młodzi ludzie od 19 do 20 lat, obozowali pod gołem niebem.

Do pionjerów ruchu tego w Holandji należą przedewszystkiem Domela Nieuwenhuis i Schermerhorn. Z zagranicznych bojowników pacyfizmu najbardziej ceniona jest pamięć nauczyciela francuskiego, Savigny, który na tablicy w swej klasie wypisał zdanie: „Wojna, to potworność", a później w r. 1914 odmówił wyruszenia z armją w pole, wskutek czego został skazany na śmierć i rozstrzelany. Pozatem wielkiem uznaniem cieszy się w tych kołach kapitan angielski Groyom, członek parlamentu, który w r. 1917, czyli w kulminacyjnej fazie wojny, oświadczył, iż podziwia tych, którzy wzbraniają się pełnić służbę wojskową. Mowa jego ówczesna została przetłomaczona na język holenderski i rozpowszechniona w formie ulotek.

Jak wszędzie w czasie wojny, tak i w Holandji, antymilitarystów, uprawiających propagandę czynu, starano się odwieść od ich przekonań i unieszkodliwić zapomocą osadzania w domach obłąkanych i więzieniach. Z reguły wymierzano karę dziesięciu miesięcy.

Holandja posiada własną prasę antymilitarystyczną: silnie rewolucyjny „De Kreet der Jongeren", bez określonego zresztą kierunku politycznego, pismo dla młodzieży; dalej „De Moker" o tendencjach anarchistycznych. Oba te pisma mają się wkrótce połączyć w jedno pod tytułem „De Branding". Następnie wymienić należy „De brije Kommunist" w Utrechcie, organ związku religijnych anarchokomunistów. Pismo to obecnie ma zamiar zmienić tytuł na „De Beorijding" („Wyzwolenie"), gdyż wydawcy znajdują, że określenie „komunista" stało się zbyt wielostronne i chcą uniknąć nieporozumień. Gazeta ta stoi na stanowisku odmowy pełnienia służby wojskowej z pobudek religijnych. Dewiza jego brzmi: „Sprawa nasza polega na wspólnej walce w obronie religji i koleżeństwa międzynarodowego".

Jak widzimy tedy, w Holandji istnieją przeciwnicy służby wojskowej najrozmaitszych odcieni religijnych i politycznych. Na wspomnianym wyżej kongresie w Utrechcie przemawiali przedstawiciele 17 rozmaitych kierunków. Najważniejszemi grupami są jednak te, które opierają się na argumentach religijnych, względnie ateistycznych oraz anarchiści.

Dr. Al. Magn.

Wielka katastrofa kolejowa w Niemczech

WIEDEŃ, 10 sierpnia. (Pat.) — Wczoraj około godz. 12-ej na linji Spamndorf - Wiedeń zderzył się monachijski pociąg pośpieszny z pociągiem towarowym. Lokomotywa, wagon pocztowy i 3 wagony pociągu pośpiesznego wykoleiły się. Duża ilość wagonów pociągu towarowego została zupełnie zniszczona. Dwie osoby zabite, 30 rannych. Szkody wielkie.

Żywcem pogrzebani górnicy

KATASTROFA W KOPALNI NIEMIECKIEJ.

WROCŁAW, 10 sierpnia. — W kopalni Waldeburg w jednym ze szybów ob sunęła się ziemia. 7 robotników zostało zasypanych. Dzięki energicznej pomocy 5 z nich zdołano uratować — pozostałych dwóch zostało zaduszonych. Wydobyte ciała noszą na sobie ślady połamań i pogruchotań.

Wyczekujące stanowisko metalowców

Konferencja z przemysłowcami rozstrzygnie o strejku

Z Warszawy donoszą nam: W niedzielę i poniedziałek odbywały się wiece metalowców w związku z zapowiedzią strejku w tym przemyśle. Na wiecach zgromadziły się związki NPR. i Ch. D. a także zawodowe zjednoczenie tokarzy o zabarwieniu komunistycznem. Wiecujący uchwalili czekać na wyrok konferencji przemysłowców z delegatami metalowców. Wczoraj zgromadził się wiec metalowców ze związków PPS. Komuniści usiłowali wiec zerwać. Jeden z agitatorów komunistycznych, Leopold Kopek, został mocno pobity. Na wiecu przemawiali posłowie Gardecki i Prauss. Ten wiec również uchwalił chwilowo zająć stanowisko wyczekujące.

—x—

11-ta LOTERJA PAŃSTWOWA
5-ta klasa. — 4-ty dzień.

GŁÓWNIEJSZE WYGRANE.

500 zł. Nr.: 41088.

Po **400 zł.** Nr.: 10422, 14973, 16309, 18337, 18882, 22215, 24062, 35894, 405523, 47011.

Po **300 zł.** Nr.: 1776, 9034, 9118, 10030, 13105, 14029, 15013, 18066, 18138, 21797, 21807, 22568, 25335, 25570, 29538, 30372, 31686, 33282, 33956, 34813, 34943, 35411, 35862, 38922, 46437, 47805.

Po **250 zł.** Nr.: 1315 1949, 2413, 4499, 5376, 7899, 8042, 9621, 12182, 13880, 14020 14681, 15995, 17212, 17593, 20663, 22189, 22245, 23582, 23910, 24221, 24370, 24795, 24935, 25058, 26946, 27137, 27393 28065, 30763, 32672, 34626, 35810, 36810, 37841, 38313, 38949, 39737, 41334, 41456, 44033, 44101, 46627, 48592, 49342.

Dr. Z. Aronson
powrócił. 126—1

Dokumenty państwowe są fałszowane.

Oskarżam!

Ciężkie oskarżenie pod adresem naszych władz państwowych rzucił marszałek Piłsudski. Jak głośny i haniebny policzek rozległy się ważkie słowa: „Kłaniecie, fałszujecie dokumenty państwowe!", słowa, które głośnem echem odbijają się w całym kraju i wywołują wielkie wrażenie za granicą.

Ci, co na grzbietach legjonistów a ministerskie stolce się wdrapali — mówił Piłsudski — dziś inną stronę oblicza swego niż ongiś pokazują... Niema drogi, któraby nie poszli ci ludzie po karjerę. Fałsz zatryumfował nad prawdą.

Karjerowiczostwo i protekcja — oto dwa potężne czynniki wysuwające się na czoło naszego życia państwowego — mówił marszałek. Kto nie umie lub nie chce kłaniać się i bić czołem, idzie w zapomnienie. Na naczelnych stanowiskach stoją ludzie — którzy dostali się tam tylko dzięki napuszonej autoreklamie...

Fałszerstwo i obłuda panuje wszędzie.

Gdy byłem naczelnikiem państwa — mówił Piłsudski — przewodniczyłem wielu sesjom i obradom prowadzonym w Belwederze i nie było wypadku, aby protokułu nie przekręcono i nie sfałszowano.

Fałszerstwo zakradło się nawet do wojska. Gdy niedawno marszałek udał się do sztabu generalnego, aby obejrzeć pewne ważne dokumenty, które tam w swoim czasie złożył, przekonał się, że dokumenty te wykradziono i zastąpiono fałszywemi.

Rewelacyjne oskarżenia marszałka Piłsudskiego, jakie wyszły z jego ust na zjeździe legjonistów i powtórzone zostały przez całą prasę, nie są odosobnione. Już na bankiecie w „Bristolu" marszałek wygłosił przemówienie, skierowane przeciwko endecji i jej ludziom oraz zawierające wiele gorzkich słów i oskarżeń przeciwko pewnym menerom politycznym. Jednakże zarzuty te nie były ani tak mocne ani tak osobiste, jak w ostatniem jego przemówieniu, i posiadały raczej charakter ogólny, jako sformułowane przeciwko całemu obozowi, przeciwko całemu kompleksowi stronnictw.

Dzisiaj marszałek Piłsudski wskazuje palcem tych, których obwinia, wytyka im fałsze i fałszerstwa, jakich się dopuścili i nie cofa się przed wymienieniem nazwisk. A pomiędzy temi nazwiskami figuruje nazwisko urzędującego ministra spraw wojskowych i wielu osobistości piastujących najwyższe godności państwowe.

Nad oskarżeniami temi nie wolno przejść do porządku dziennego, nie można dopuścić, aby ciężkie zarzuty pokryte zostały pyłem zapomnienia i poszły w niepamięć jak tyle niestety podobnych spraw w Polsce. Muszą się odezwać przedewszystkiem ci, na których padło publiczne „j'accuse" i którzy napiętnowani zostali w oczach całego społeczeństwa. Muszą się odezwać i oczyścić wobec opinji publicznej.

Ale niezależnie od ich wyjaśnień musi się tu wdać prokurator i sąd. Bo jeśli marsz. Piłsudski nie myli się w swych oskarżeniach — fałszerze powinni znaleźć zasłużoną karę. Jeśli zaś zasłużony mąż oskarża niesłusznie, wówczas...

Prawo jest jedno dla wszystkich!

Jan Urbach.

Sensacyjne rewelacje marsz. Piłsudskiego

Jedyny stenogram przemówienia marszałka

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego")

Starzy koledzy i towarzysze broni!

Gdy przychodzę na zjazd legjonowy, to o czem mam mówić, jak nie o legjonach i naszej przeszłości.

Rok każdy zmienia styl, a każdy z nas został wpleciony w życie. Rok do roku był niepodobny; szybkie przewroty wprost jak w bajce.

W tym roku nie chciało mi się pracować; mówię nieprzygotowany, więc będzie styl najłatwiejszy, bo bajki. Bajka i prawda, prawda i bajka.

Taką bajką mogą być i legjony.

Jedna taka bajka jest, co potrafi łzy u dzieci wycisnąć — wywołać gorączkę na policzkach.

BAJKA O KOPCIUSZKU.

To nie łuny i pożary, to oddech palącego słońca, ta bajka, która o wiecznej moralności publicznej mówi, te bajki, co ogniem oburzenia płoną. **Więc bajkę o nieszczęsnym Kopciuszku, któż jej nie zna, nie słyszał, któż nie pałał gorącem oburzeniem na macochę i siostry wyrodne.**

Któż nie litował się nad dzieciną, nad cud bosonóżką--dziewczyną, trwożliwą a wierną prawdzie.

Gdy dziecina się rodzi, stoją złe i dobre wróżki. Złe czarownice rączęta do złego pchają, świecidełkami tumanią. Róży od cierni, bajki od prawdy oddzielić nie można.

Tam w stolicy Jagiellonów śmiały czyn się budzi. Wawel, na Wawelu śpią króle, obok kopiec Kościuszki. A zgrobu oczodoły królewskie patrzą, a obok królewskich grobów obcy mundur, obcy żołdak, a na kopcu Kościuszki obce armaty. Zapachy róż przeszłości. **Róże uwiędły, a cierni mieć nie chcieli, a gdzieś ty się urodził, legunie zatracony. Nad twoją kolebką stanęły wróżki.**

Kopciuszku ubogi sam na siebie wyroki pisałeś.

Słupy graniczne zburzyłeś.

Czy pamiętacie tę bajkę, gdy biedna dziewczyna, zmarznięte stopki, pod głową marna poduszczyna na gołej podłodze...

A jednak legunie chciałeś kwiaty nieść w tornistrze, i to nie więdnące.

Gdy bajka i prawda, prawda a bajka, to gdzie Kopciuszek to i macocha, a gdzie macocha to i siostry wyrodne.

Ktoś na Kopciuszku żer mieć musi. Nietylko wesz żołnierska na ciele ci łaziła, gdzie siostry wyrodne tam zdrada, a gdzie macocha — tam wyzysk. Żer na smolucha jest mały, a zamążpójście „niefachowe", ożenek nic warty, byłby głupi.

Macocha żyć musi!! A zdradliwa siostrzyca też.

Niech smoluch pracuje, żer mały, kwiaty jakieś zabrać może, ale uwiędłe.

Domki publiczne! Bo brak ogrodów publicznych.

Reklamki mało, reklamki nam potrzeba.

Reklamki na tyłach, żer mały, lecz pewny.

Rok mija jak w bajce!

ROK 1915.

Czyż pamiętacie rok 1915! Gdy w Polsce szły pożogi i dymy, gdy znikały z powierzchni sioła i wioski. Paliła się Polska cała jak stos, paliła się jak szeroka i długa! Ten rok gwałtów, rok, gdy nawałnica wojenna Polskę zjednoczyła.

Polska jednego pana i jednego bata! zamiast trzech. Ideały się ziszczają. Pan możny i bogaty.

Jeden pan, jeden bat! Smoluchu zatracony, czy pamiętasz ten wielki rok?...

Czy pamiętacie ten pierwszy uścisk dziewczęcia, ten pierwszy kwiatek wam rzucony, ten uśmiech, te perły ząbków się śmiejących i w huku armat całusy!

Jakie sny miałeś smoluchu kochany, stopki zmarznięte w błocie kąpane.

A w ręku pantofelek srebrem sypany, na ręku suknia biała a kopyta biją rumaków siwych. Sen mara duch wiara!

Biedna, w królewicza uwierzyłaś!

Czarne piechury nosy do góry!

Bo gdzie jest Kopciuszek, tam jest macocha, tam siostry zdradliwe i wyrodne.

Poco moralności publicznej pilnować! **Jest krew i atrament, są wojaki i głowy kanclerskie,** a w niebie na wagach los Kopciuszka świata się chwieje.

Na jednej szali wielkości krew, róże i ciernie, idzie bajka prawdy skrzydlata, na drugiej szali idą kanclerskie głowy, referenty, atramenty i smród. **Bo gdzie wonie róż to i woń klo...**

To są k.... rodzime szpicle, oberszpicle. Reklamy sukienki w górę. Pan bogaty i możny, czy marka, czy koronka, wszystko jedno. A bajka idzie naprzód. Bajka i prawda, kwiaty i ciernie. Biedna dziewczyna coś szepcze, coś mówi....

A z kwiatów powstały korpusy, a

SAM PAN GENERAŁ BĘDZIE UBIERAŁ W MACIEJÓWKĘ ŁEB.

Sam pan generał będzie ubierał, płacił sowicie, w maciejówkę łeb. Korpusy, posiłki, róże i ciernie. A gdzie referenty, gdzie atramenty, szpicelki kochane, k... rodzime a sens ich... kolega się śmieje i ja śmieję się (tu zwraca się do pos. Moraczewskiego).

Co rok to awanturka.

Śnij lepiej o królewiczu, lecz nie o królewiczu, lecz o więzieniu. Królewicz za siedmiu górami, lasami, a w Polsce jeden pan, jeden bat!

Więzienie, słoma zamiast poduszki, a sam pan generał będzie ubierał w maciejówkę łeb.

Prawda się ziści i moralność publiczna żąda cudu.

Cóż u licha, zawsze zło! Cierni mamusiu ja nie chcę, ja nie chcę macochy! Łzy rzęsiste, perliste. Królewicz się zjawia i żąda niefachowego zamążpójścia.

Czyż zapomniał się, czy może się upił, coś niesamowitego się dzieje.

Krzyki, hałasy, trzęsie się ziemia, pałace się podnoszą.

Królewicz żąda kopciuszka, ubranego w atłasy.

Cóś się dzieje, dzieci się śmieją, królewicz żąda kopciuszka, a macocha idzie w kąt.

POLSKA CAŁA OSZALAŁA,

a królewicz niefachowy ślub bierze. Historja taką była.

Bajka a prawda, prawda a bajka! Czy pamiętasz cudną bajkę, gdy uczta się odbywa, a kopciuszek przebacza siostrzycom. Dotąd taki wynik zabawny. Styl bajkowy!

ROK 1918.

Rok 1918 wypuszczonym i opuszczam Magdeburg.

Pośpiesznym pociągiem Berlin — Warszawa. Nic o Warszawie nie wiedziałem. Lecz wiedziałem, że jest trzęsienie ziemi, że zapadły się jedne pałace, a nasze idą do góry.

NI Z TEGO, NI Z OWEGO, BYŁA POLSKA NA PIERWSZEGO.

Gdym pod turkot pośpiesznego pociągu Berlin - Warszawa rozgorączkowany snuł myśli i plany — powiedziałem sobie odrazu:

Powiedz sobie człowieku, żeś w kraju spodlałym do szczytu, w niewoli, bogatym w tchórzliwe rozumy. Tu musz wyrosnąć sprzedajność publiczna, pe wersja i syfilistyczne kwiczołki w głowi Więc wobec tego powiedziałem sobie czy chcesz, czy nie, to trzeba coś zrobić Trzeba coś zrobić. Powinny te leguny peowiaki, peowiaczki oszalałe! Nie mo głem przejść do porządku nad siostrzyc zdradliwą, co miała na tyłach reklamę maciejówkę. Bo są róże i w kloace far bowane! Po co na mojem ciele żerowa ma wesz!

Cierni nie chcieli, ale pieniądze brali róże i ciernie błotem smarowali. Rodzim szpicelki i k.... kłócące się, kto więce dawał i brał. Gdy pluli sobie w gębę, ż ktoś nie wychowany przez landrata.

Powiedziałem sobie: nie mogę! Moralność publiczna wymagała tego, żeby w b..... nie służyć dla szpicelków rodzimych co reklamę na zadzie noszą.

Poco ciernie, poco róże!

Jeżelim styl dziś taki wybrał, to by silniej w głowie pozostał.

Historja ma swoją legendę. Legenda czasami więcej znaczy, niż prawda historyczna.

Dziś powtórzę anegdotkę o sobie, która legunów do śmiechu pobudzała! We wszystkich kabaretach i jasełkach szła ta anegdota.

Co to będzie z naszym komendantem gdy mu krzaczaste brwi i wąsy skrócą i na każdym portrecie inaczej wygląda. Trzeba Piłsudskiemu dobry portret zrobić, bo powiedzą później, że takiego Piłsudskiego wcale nie było.

Jak mu zaczną wąsy skracać, brwi skracać, dokumenty fałszywe pisać, to z niego zrobią **Sikorskiego** (szalony wybuch śmiechu na sali).

Komendanta trudno sfałszować, a udać absolutnie nie można.

Komendanta sfałszować trudno.

Pantofelek od królewicza „zafasował" i cóż z nim zrobić. Bo co się stało, nie odstanie, nie pomoże nawet Bóg.

A wy leguny to się strzeżcie, bo i was fałszują.

„HISTORJA LEGJONÓW".

Zwraca się do mnie cudzoziemiec francuz z dziełem historycznem „Legjony Polskie" i prosi o opinję. Czytam ten referat. Jezusie! Jezusie! Kto robił organizacje strzeleckie, kto wykłady prowadził — Sikorski, Sikorski.

Tak, Piłsudski też jest; jego I Brygada walczy tylko jako partyzantka. Musiano ją oddać (I Brygadę) pod komendę austrjacką.

Mówię mu: „Panie, tyle bzdur jak można pisać", a on: „dlatego właśnie przynoszę".

I prosi mnie o poprawienie, a ja chcę mu na nowo napisać.

Powiada, że musi tę rzecz we Francji puścić, bo zapłacone.

Mówię szczerze i otwarcie: Gdy tchórzy bez liku, zdrada łatwa, gdy pieniądze są cenione. Z brudów robiono sobie reklamę.

GRANICE FAŁSZU SĄ W POLSCE NIESŁYCHANE!

Byłem Naczelnikiem państwa, przewodniczyłem w wielu obradach, a każdy protokuł bezczelnie fałszowano.

RADZĘ HISTORYKOM NIE WIERZYĆ POLSKIM PROTOKUŁOM.

Gdy książkę robiłem o r. 1920, w archiwum sztabu nie znalazłem mnóstwa dobrze mi znanych dowodów, które mi były potrzebne, ale znalazłem fałszywe.

Na moją biedną głowę spadało i spadać będzie, że ja nieledwie zdradę planowałem.

Taki dar reklam i fałszu ostanie przyszłym historykom.

Życie nie romans, ale i nie kałuża błota!

Dlatego ostrzegam, bo kiedyś was mogą zohydzić i to w niedalekiej przyszłości może.

Gdy moje pannice (córeczki Piłsudskiego), Wandzia i Jadzia, pójdą do matury i mieć będą egzamin z historji swego tatusia, to spalą się dziewuchy napewno ze wstydu i karjerę dziewuchom zepsuję. Patentu nie dadzą. Jasno dziewuchom udowodnią, że tatuś był nicponiem.

Udowodnią, że róże i ciernie należą się Sikorskiemu i Szeptyckiemu.

Strzeżcie się leguny i piszcie swe dokumenty.

O powrót marsz. Piłsudskiego do armji

Zjazd legjonistów wzywa b. oficerów i podoficerów legjonowych do złożenia swych szarż

Zjazd legjonistów między in. powziął następującą rezolucję:

Stwierdzając swą głęboką troskę o bezpieczeństwo państwa, które zostało n. uszone przez obecne brzmienie ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych, mającej stworzyć wodza bez siły i prawa głosu w decydującej kwestji dla kraju, co odbić się może katastrofalnie w razie napaści wroga;

zjazd wzywa legjonistów — b. oficerów i podoficerów do złożenia swych szarż wojskowych

w tych bowiem warunkach niemożliwe jest branie odpowiedzialnoś i za obronę państwa, do której w razie wojny będą powołani w pierwszym rzędzie legjoniści.

W sprawie komendanta — zjazd:

1) **wzywa ośrodki organizacyjne związk do wyraźnego wystąpienia o powrót marszałka Józefa Piłsudskiego do wojska;**

2) poleca na terenie wszystkich organizacji społecznych i politycznych podkreślnc wartość idei legjonowej, co jest konieczne wobec zatracenia wszelkiej ideowości w chwili targów politycznych;

3) postanawia wydać odezwę w sprawie powrotu komendanta Piłsudskiego do armji, opierając się na wydanej w roku bieżącym odezwie legjonistów lwowskich.

Łódź zostaje połączona z Gdynią

ROZWÓJ MŁODEGO PORTU POLSKIEGO

(p) Wobec rozszerzania się z dniem ...ażdym operacji tranzytowych i ładunkowych w budującym się obecnie porcie ...orskim w Gdyni, przez który wywożony ...st głównie węgiel, a niebawem rozpocz...e się wywóz zboża i innych towarów, ...eneralna dyrekcja poczt postanowiła ...epszyć komunikację telegraficzną i telefoniczną Gdyni z innemi miastami.

W najbliższych dniach prowadzone bę... próby połączenia Gdyni bezpośrednio Łodzią.

Beletrystyki nie czytają

W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ WYPOŻ...CZA SIĘ TYLKO DZIEŁA KRYTYCZNO-LITERACKIE.

Kierownictwo miejskiej biblioteki pu...cznej (Andrzeja 14) kilkakrotnie zau...ażyło, iż niektóre miejscowe dzienniki, drukując przesyłane im sprawozdania miesięczne biblioteki, zaopatrują je (szczególnie statystykę czytelnictwa) w niewłaściwe komentarze, jakoby najwięcej czy...ano beletrystyki. Należy więc wyjaśnić, że biblioteka publiczna zupełnie beletrystyki do czytania nie wydaje. Tytuł w statystyce „literatura" oznacza zbiór dzieł krytyczno-naukowych z dziedziny badań literackich. Zbiory beletrystyczne, o ile ...ię w bibliotece znajdują — będą wydawane tylko pracującym naukowo.

Tysiące ognisk oświaty i wiedzy

PŁONIE W RZECZYPOSPOLITEJ. ŁÓDŹ KROCZY NA DRUGIEM MIEJSCU.

(p) W roku 1925 było na obszarze Rzeczypospolitej 26,715 publicznych szkół powszechnych, z tego 15,915 szkół jednoklasowych, 5,690 dwuklasowych, 1,372 trzyklasowych, 1,127 czteroklasowych i 1,572 siedmioklasowych.

Drugie z kolei miejsce co do ilości szkół powszechnych posiada okręg szkolny łódzki, gdyż ma 6,000 szkół.

W szkolnictwie powszechnem zatrudnionych jest w Polsce nauczycieli 63,411, z których 15 posiada piąty stopień służbowy, 273 szósty, reszta od siódmego do jedenastego.

Walka z durem brzusznym

ILE OSÓB SZCZEPIONO.

Według danych działu sanitarnego przy wydziale zdrowotności publicznej w miesiącu czerwcu r. b. dokonano następującej ilości szczepień przeciwtyfusowych za pomocą pigułek (metoda Besredki) w następujących domach: Piotrkowska 27 (78 osobom), Konstantynowska 58 (233), Młynarska 13 (185), Głowacka 18 (44), Skwerowa 18 (125), Rokicińska 18 (42) i Rokicińska 42—44 — (174 osobom).

Prócz tego zaszczepiono z otoczenia chorych 189 osobom. Razem więc w okresie sprawozdawczym dokonano 1,070 szczepień.

Za ofiarną pracę

W PIERWSZYCH KADRACH WOJSKA POLSKIEGO. — DEKOROWANIE KRZYŻEM LEGJONÓW.

(p) W imieniu marszałka Józefa Piłsudskiego, pułkownik sztabu generalnego ...anowski po akademji w dniu 6 sierpnia w sali Filharmonji, dekorował krzyżem legjonowym pp.: Ks. kapelana wojskowego Olesińskiego Walerjana, komendanta okr. zw. strzeleckiego Hipolita Ludwika Piątkowskiego, prezesa związku legjonistów w Łodzi, Płońskiego, kapitana Podsadę, kapitana Kruczka, chor. Wiśniewskiego, wachmistrza Rożena, kom. V-go oddziału zw. strzeleckiego, Romana Daberko, panią Frontczak, oraz szereg innych legjonistów.

Wymienieni otrzymali również dyplomy z własnoręcznym podpisem marszałka Piłsudskiego.

Wycieczka nauczycielska z Pomorza

PRZYJEDZIE DO ŁODZI.

(A) W dniu 20 b. m. przybędzie do Łodzi wycieczka nauczycielstwa polskiego z Gdańska i okręgu pomorskiego. Goście zabawią w Łodzi półtora dnia oraz zwiedzą większe zakłady przemysłowe w Łodzi. Wycieczka obecnie bawi w Małopolsce. W celu odpowiedniego przyjęcia ...ości zawiązał się specjalny komitet.

Fantowa loterja

ŁÓDZK. ŻYD. TOW. „OCHRONY KOBIET".

W środę, dnia 13 b. m. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w lokalu łódzkiego żydowskiego tow. „Ochrony Kobiet" (Zielona 11) ciągnienie „Fantowej loterji" na rzecz tejże instytucji.

Pensyjki panów mecenasów...

Sąd apelacyjny w Warszawie zajmie się skandalicznemi wymaganiami

Donoszą nam z Warszawy:

Sądy apelacyjne polskie w najbliższym czasie zajmą się skargami kilku instytucji kredytowych na zbyt wysokie pensje, jakie poszczególnym adwokatom-kuratorom wyznaczyły sądy okręgowe w Łodzi i Lwowie.

Kurator banku kredytowego we Lwowie zażądał np. honorarjum w wysokości 20...0 zł., podczas gdy cała suma zwaloryzowanych pożyczek wynosi 800.000 zł. Daleko większe jeszcze apetyty przejawił kurator banku hipotecznego w Lwowie, żądając tytułem honorarjum 100.000 zł. — płatnych z góry.

W sprawie łódzkiej chodzi o adwokata Karola Więckowskiego, który wpr... nie może skromniej poczyna sobie od swych kolegów z lwowskiej izby adwokackiej, jednak jako kurator towarzystwa kredytowego m. Łodzi pobiera pensję aż czterech wiceministrów i coś jeszcze, bo... 4 tys. złotych miesięcznie!!!

Wiadomo powszechnie, że towarzystwo kredytowe m. Łodzi niemal od pierwszych chwil wojny jest instytucją całkowicie martwą, obecnie cały etat uszczuplonego do mikroskopijnych rozmiarów biura tej instytucji nie sięga pensji pana mecenasa Więckowskiego, którego praca za słoną (ach! jak słoną...) pensję nie musi chyba być tak wielką, skoro może on zajmować jeszcze jedno wcale nie mniej intratne zapewne stanowisko kuratora masy upadłości tow. akc. R. Kindler w Pabjanicach.

Koszta kuratorów pokryje oczywiście nie kto inny, jak właściciele listów zastawnych instytucji kredytu długoterminowego i tak już przez wojnę poszkodowani dostatecznie. Można więc chyba być pewnym, że krezusowe pensje panów kuratorów będą znacznie zredukowane.

Wyrok sądu apelacyjnego w sprawie honororjum adw. Więckowskiego, ta bowiem sprawa najpierwej znajdzie się na wokandzie, będzie oprócz wszystkiego jeszcze bardzo ważnym prejudykatem, gdyż kwestja mianowania kuratorów staje się aktualną dla całego szeregu innych instytucji kredytowych, a wątpić należy, czy właściciele listów zastawnych, zdeprecjonowanych przez perypetje wojenno-walutowe zechcą równie szczodrze wynagradzać swych kuratorów, jak to uczynił sąd łódzki.

W więziennych kazamatach cierpieli za Polskę

Z organizacji byłych więźniów politycznych

(p) W dniu onegdajszym o godzinie 10 rano w lokalu związku zawodowego pracowników miejskich przy ulicy Piotrkowskiej 53 odbyło się walne zebranie stowarzyszenia byłych więźniów politycznych.

Zebranie zagaił prezes stowarzyszenia p. Nowakowski, prosząc na przewodniczącego zebrania p. Balińskiego, który ze swej strony poprosił na asesorów p. Łaskiego z Pabjanic i byłego prezydenta miasta Łodzi p. Rżewskiego, na sekretarza zaś p. Kawczyńskiego.

Zebranie zatwierdziło następujący porządek dzienny: sprawozdanie zarządu, sekretarjatu, skarbnika, komisji rewizyjnej i komisji dochodów niestałych.

Omawiano również sprawę kupna placu pod budowę własnego domu, a następnie wybór delegatów na zjazd ogólnokrajowy byłych więźniów politycznych.

W sprawozdaniu prezes Nowakowski podkreślił obojętność zrzeszonych dla spraw stowarzyszenia, wobec czego zarząd musiał borykać się z trudnościami i nikłą pomocą członków. Następnie składał sprawozdanie z sekretarjatu p. Martynowski. Stowarzyszenie urządziło jeden odczyt publiczny, akademję w Filharmonji, poświęconą 20-leciu rewolucji, imprezę „bombonierkę szczęścia", która przyniosła kilka tysięcy złotych zysku, zabawę w Wenecji, jedno przedstawienie w teatrze, fantową loterję, a następnie wydano 20,000 odkrytek z podobizną Okrzei.

Stowarzyszenie w roku bieżącym przychodu miało 9,700 zł., rozchodu 4,700 zł.

Stowarzyszenie byłych więźniów politycznych interwenjowało u władz rządowych i samorządowych w sprawie swoich członków.

Na wniosek p. Rżewskiego zebranie uchwaliło votum ufności zarządowi.

Na zebraniu obecni byli przedstawiciele ze Zduńskiej Woli, Pabjanic, Zgierza i innych miast okolicznych, którzy przedstawili działalność tamtejszych stowarzyszeń.

Wkońcu walne zebranie postanowiło wysłać memorjał do magistratu miasta Łodzi z prośbą o udzielenie pożyczki ewentualnie darowizny w formie odpowiedniej ilości cegieł na budowę domu, który stanie przy ulicy Wierzbowej nr. 12.

Demon alkoholizmu zatruwa społeczeństwo

Cyfry i wykresy zilustrują rozmiar choroby

Łódź na zjeździe antyalkoholicznym

Sprawę udziału m. Łodzi w VI polskim kongresie przeciwalkoholowym w Katowicach omawiano na ostatniem posiedzeniu prezydjum sekcji do walki z alkoholizmem. Pod przewodnictwem prezesa sekcji dr. Stanisława Skalskiego uchwalono wykonać następujące prace. wykresy, obrazujące rozpowszechnienie alkoholizmu w Łodzi, oraz specjalną publikację, poświęconą zagadnieniu walki z alkoholizmem. Do współpracy redakcyjnej postanowiono powołać: dr. Skalskiego, dr. Mikłaczewskiego, naczelnika wydziału statystycznego p. Rosseta, oraz p. M Hertza. Kongres oraz związana z nim wystawa przeciwalkoholowa odbędą się w dniu 25, 26 i 27 września r. b. Delegatów m. Łodzi na kongres wybierze rada sekcji do walki z alkoholizmem na najbliższem walnem zebraniu.

W skwarne dnie lipcowe

umysł nie lubi pracować zbyt dużo

Dwie książki miesięcznie na osobę

Według danych wydziału oświaty i kultury działalność I-ej miejskiej wypożyczalni książek dla dorosłych w Łodzi (Rokicińska Nr. 1) w miesiącu lipcu r. b. przedstawiała się następująco:

Frekwencja czytających ogółem wynosiła 1399 osób, w tem 1148 mężczyzn i 251 kobiet. Przy podziale na zawody przypadło na robotników — 280, na uczniów szkół średnich i studentów — 106, na uczniów kursów dokszt. — 44, na nauczycielstwo — 36 i na ine zawody — 87 osób. Zapisanych w charakterze wypożyczających w okresie sprawozdawczym było 553, z których faktycznie korzystało z wypożyczalni 493 osoby.

Co do poczytności poszczególnych działów książek, to największem powodzeniem cieszyły się z literatury pięknej powieści i nowele obyczajowe — 748, następnie powieści i nowele historyczne — 302, poezje i utwory dramatyczne — 273, podróże, przygody i opisy z fabułą — 110, baśnie i legendy — 20. Z literatury naukowej zaś największem powodzeniem cieszyły się: historja — 336, geografja — 260, przyroda i matematyka — 165, literatura — 114, nauczanie i wychowanie — 105, nauki stosowane — 83, nauki społeczne — 55, filozofja — 25, życiorysy — 24, sztuka — 15, religja — 7, czasopisma — 6 i dział ogólny — 1. Razem więc przeczytano 2.679 książek. Prócz tego z czytelni na miejscu korzystało 1.207 osób, w tem 1189 mężczyzn i 18 kobiet.

Jak podzielić 30.000 zł.?

RADZI NAD TEM P. U. P. P. i O. F. B.

Drugie z kolei posiedzenie wspólne zarządu państwowego urzędu pośrednictwa pracy z zarządami związków pracowników umysłowych w sprawie podziału 30.000 złotych przyznanych Łodzi na rozdzielenie zapomóg odbyło się w dniu wczorajszym w lokalu P. U. P. P. pod przewodnictwem p. Syski.

Dotychczas rozpatrzono szereg podań, przyczem podzielono ogółem 8.000 złot., a dalsze rozpatrywanie podań i przyznanie bezrobotnym zapomóg odbędzie się w dniu dzisiejszym.

* * *

(A) Na posiedzeniu O. F. B. zapadła następująca decyzja co do wypłaty zapomóg, pracownikom umysłowym:

1. Zapomogę otrzymają ci, pracownicy umysłowi, którzy zostali z pracy zwolnieni przed 1 marca i zasiłków żadnych do tej pory nie otrzymali.

2. Zwolnieni po 1-ym lipca 1924 roku, posiadający na utrzymaniu rodzinę składającą się z 2-ch osób i więcej.

3. Zwolnieni przed 1-ym lipca 1924 roku posiadający na utrzymaniu rodzinę, składającą się z jednej osoby.

4. Kawalerowie zwolnieni przed 1-ym lipca 1924 roku.

Dopiero po wypłaceniu zapomogi powyższym 4 kategorjom przystąpi O. F. B. do wypłaty pozostałym pracownikom umysłowym.

W przemyśle metalurgiczny

ZOSTANIE ZAWARTA UMOWA.

(p) W dniu wczorajszym wyjechali z Łodzi do Warszawy delegaci związku metalurgicznego, w celu zawarcia na ogólnej konferencji umowy zbiorowej z przemysłowcami.

Zaznaczyć należy, że z powodu nieobecności niektórych przedstawicieli przemysłowców raz konferencja była odroczona.

Robotnicy żądają odszkodowania

ECHA ZATARGU w FABRYCE KOHNA I NADKINA.

(p) W roku 1924 zarząd fabryki Kohna i Nadkina przy ulicy Wierzbowej udzielił robotnikom 14-dniowego wymówienia i fabrykę zamknął.

W roku 25 fabryka została uruchomiona, ze starymi przyjęto i nowych robotników. Obecnie ci robotnicy, którzy nie zostali przyjęci, ponieważ na ich miejsce zaangażowano nowych, zwrócili się w dniu wczorajszym do okręgowej komisji związków zawodowych z prośbą o wpłynięcie na zarząd fabryki, by wydał im 14-dniowe odszkodowanie i wówczas nie będą rościć żadnych pretensji.

W imieniu O. K. Z. Z. p. Napieralski skierował sprawę do inspektoratu pracy.

Strejk w fabryce Poznańskiego

DZIŚ KONFERENCJA.

(p) Do dnia dzisiejszego sytuacja strejkowa w fabryce Poznańskiego nie uległa zmianie.

Związki nadal stoją na stanowisku biernem i nie chcą pośredniczyć w likwidacji zatargu.

W dniu dzisiejszym ma odbyć się konferencja pomiędzy zarządem fabryki, a przedstawicielami robotników z tkalni.

Płace dla robotników rolnych

ZOSTAŁY USTALONE.

(p) Związek robotników rolnych na województwo łódzkie otrzymał zawiadomienie, z Warszawy, że nadzwyczajna komisja rozjemcza ustaliła już płace dla robotników rolnych.

Komisja uchwaliła, iż jednostka obliczeniowa płacy dla ordynarjuszów, która stosowana była dotychczas w równoważniku jednego centnara żyta, nie może być niższa, niż 25 złotych.

Dla pozostałych kategorji robotników rolnych dniówkowych i sezonowych komisja przyznała premję ze względu na konieczność wyjątkowo intensywnej pracy przy dokonywaniu tegorocznych zbiorów, niezbędnej z powodu panujących warunków atmosferycznych.

Posiedzenie w związku strzeleckim

(p) W dniu dzisiejszym o godzinie 8-ej wieczorem w sali przy ulicy Sienkiewicza Nr. 3—5 odbędzie się posiedzenie zarządu oddziału V-go związku strzeleckiego.

Strzały w parku Poniatowskiego

„ZABAWA FLOWEREM.

(p) Pociągnięty został do odpowiedzialności sądowo-karnej Józef Dmochowski, oraz Karol Kujora, którzy przynieśli do parku Poniatowskiego flowery wiatrowe i poczęli strzelać do przechodzących ludzi.

Na skutek tych młodzieńczych wybryków została postrzelona Helena Mucha, zamieszkała przy ulicy Radwańskiej 43, którą lekarz pogotowia odwiózł do domu.

Tragedja młodej dziewczyny

W SZPITALU WALCZY ZE ŚMIERCIĄ.

(p) Skorzystawszy z nieobecności swej matki Zofja Ślązak, lat 15, zamieszkała w domu przy ulicy Sierakowskiego Nr. 37, w celu samobójczym napiła się esencji octowej.

Zawezwany lekarz pogotowia zastosował przepłukanie żołądka i odwiózł denatkę w stanie bardzo ciężkim do szpitala przy ulicy Drewnowskiej, gdzie nieszczęsna Zofja dotychczas walczy ze śmiercią.

Przyczyna tragicznego kroku nieznana.

Nieszczęśliwy footbalista

ZŁAMAŁ RĘKĘ.

(A) Szymański Antoni, zam. przy ulicy Brzezińskiej nr. 86, grając z kolegami w piłkę nożną upadł tak niefortunnie, że uległ złamaniu lewego przedramienia. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiózł go do domu.

Niedozwolony handelek

POBOCZNE ZAJĘCIE PANA DOZORCY.

(p)Feliks Tuszyk, dozorca domu przy ulicy Przejazd Nr. 8 doszedł do wniosku, że z otwierania bramy i z tygodniówki lokatorów wyżyć przecież nie można. W tym celu kupił pan dozorca kilkadziesiąt flaszek wódki i począł sprzedawać ją swym znajomym.

Na zasadzie poufnych wiadomości urząd akcyzowy dowiedział się o sprzedaży wódki przez Tuszyka i przeprowadzona rewizja wykryła 30 butelek „ognistej wody".

Tuszyka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Skradziony zegarek

(A) Oczkowski Władysław, zam. przy ulicy 28 pułku Strzelców Kaniowskich, zameldował w VII komisarjacie p. p., że na Zielonym Rynku wykradziony mu został z kieszeni zegarek z dewizką. Podejrzanego o kradzież Leopolda Wisznicera, bez stałego miejsca zamieszkania zaprowadzono do komisarjatu.

Powiesił się na ręczniku

TRAGEDJA BEZROBOTNEGO.

(p) W dniu wczorajszym Antoni Kopczyński, zamieszkały przy ulicy Modrej Nr. 5 pozbawił się życia przez powieszenie na parapecie okna, zarzucając na hak ręcznik.

Przybyły lekarz pogotowia skonstatował śmierć. Wedle informacji sąsiadów, Kopczyński od dłuższego czasu był bezrobotnym i ostatnio nie mogąc pobierać zapomóg, cierpiał formalny głód.

Oszczędza sobie irytacji i pieniędzy, kto stale czyści Erdalem.

9552—1

Tragiczna pomyłka w cieniach nocy

Napad rabunkowy w Rogach

Przez wyjętą szybę bandyci chcieli dostać się do mieszkania

Gospodarz między rabusiami poznał sąsiada

Na sądzie okazało się że oskarżenie było bezpodstawne

(p) Pod przewodnictwem sędziego Hercberga, w asystencji sędziów Zienkiewicza i Roszkowskiego rozpoznawana była w dniu wczorajszym w sądzie okręgowym sprawa Bolesława Wilka, oskarżonego o dokonanie napadu bandyckiego na zagrodę sąsiada Witolda Finkego, we wsi Rogi, gminy Radogoszcz.

W nocy z dnia 4 na 5 kwietnia b. roku Witold Finke śpiąc w kuchni swego mieszkania usłyszał podejrzane szmery pod oknem i ciche odbijania okiennicy, a następnie wyjęcie szyby.

Cicho, by nie spłoszyć nocnych ptaszków, ubrał się Finke i wyszedł drzwiami kuchennemi trzymając w ręku kij.

W tej samej chwili rabuś usłyszawszy widocznie kroki zeskoczył z okna na którem już stał, odwrócił się szybko nacisnął czapkę na oczy i pomknął przed siebie, dając prawą ręką jakieś tajemnicze znaki.

W tej samej chwili z za węgła domu wyłoniły się postacie dwóch mężczyzn, którzy szybko przyłączyli się do pierwszego towarzysza i wspólnie poczęli umykać w pole.

Po 5 minutach gonitwy ów osobnik, który wyskoczył z okna odłączył się od towarzyszy i począł biec w stronę zagrody Bolesława Wilka, natomiast dwaj inni w stronę gościńca.

Ponieważ księżyc skrył się za obłoki i dookoła zapanowały ciemności, Finke przestał gonić napastników i wrócił się do domu.

Przybywszy do mieszkania Finke opowiedział bratu Ottonowi, że sąsiad Bolesław Wilk zamierzał dokonać na jego dom napadu bandyckiego, gdyż, jak twierdził, poznał Wilka w mężczyźnie, który zeskakiwał z okna.

Brat Finkego — Otton niezwłocznie udał się na podwórze i znalazł pod oknem bagnet, kij, oraz wyciętą już szybę i kilka łomów żelaznych.

Powiadomiona o napadzie policja gm. Radogoszcz, niezwłocznie aresztowała Bolesława Wilka, który jednak kategorycznie zaprzeczył jakoby brał udział w napadzie na Finkego, udawadniającego, że wogóle tej nocy z domu nie wychodził.

I w dniu wczorajszym na rozprawie sądowej Wilk do winy się nie przyznał, tłomacząc się, że sąsiad oskarżył go z zemsty.

Zbadany w charakterze świadka Stefan Roda zeznał, że poprzedniego dnia widział u Bolesława Wilka nóż załączony do sprawy w charakterze dowodu rzeczowego i poznaje narzędzie zupełnie dokładnie, gdyż miał je nawet w ręku.

Prokurator Piotr Lewicki popierał akt oskarżenia w całej rozciągłości.

Adwokat Stefan Kobyliński dowodzi, że w sprawie niniejszej nie można wydać konkretnego wyroku, ponieważ nie wolno skazywać człowieka nie mając po temu odpowiednich i niezaprzeczalnych dowodów.

Obrońca dowodzi, że zaszła tu pomyłka i wnosi o kompletne uniewinnienie swego klijenta.

Sąd po naradzie z braku dowodu winy Bolesława Wilka uniewinnił.

Hjeny paskarskie węszą żer

Rzeźnickie zachcianki

(p) Wywiadowcy urzędu śledczego, działając z polecenia wydziału sanitarnego i urzędu walki z lichwą przy ekspozyturze urzędu śledczego, przeprowadzili szereg rewizji i pociągnęli do odpowiedzialności karnej następujących rzeźników, którzy sprzedawali mięso po lichwiarskich cenach:

Franciszek Jarosz, ul. Ludwiki Nr. 40, Oskar Huncze, Pomorska 129, Karol Kurowski, Wilanowska 6, Widzewska spółdzielnia „Zorza", Rokicińska 50, Tadeusz Miliński, Żelazna 18, Władysław Jasiński, Rokicińska 69, Franciszek Musierowicz, Emilji 44, Ludwik Węgrowski, Rokicińska 63, Franciszek Szczepaniak, Rzgowska 12, Antoni Szkudlarek, Zarzewska 21, oraz Franciszek Modrzejewski, Napiórkowskiego 11.

Flaszka z trupią główką

Była w niej tylko wódka — Pan Aleksander powędrował do szpitala a potem do komisarjatu

W dniu wczorajszym spacerowicze w parku „Źródliska" byli świadkami awantury jaką wywołał Aleksander Skonieczny zamieszkały przy ulicy Gubernatorskiej 13.

Pan Aleksander zaopatrzył się w litrową flaszkę wódki i wziął z domu szklankę, a następnie przybywszy do parku, zdjął marynarkę, kamizelkę, krawat i kołnierzyk, odpiął szelki i począł zwoływać ludzi. Koło pijaka zgromadził się tłum ludzi. Po chwili Skonieczny wyjął z kieszeni flaszkę, której etykietę zaopatrzył trupią główką z piszczelami, odkorkował gąsiorek nalał sobie w szklankę i krzyknąwszy „Tuję się, dowidzenia na tamtym świecie" wypił zawartość szklanki, a ponieważ wódka była bardzo mocna — legł bez przytomności na ziemię.

Przestraszeni ludzie zawezwali pogotowie, które odwiozło Skoniecznego do szpitala. Gdy okazało się, iż jest on zwykłym pijakiem, niezwłocznie go wypuszczono.

Wyszedłszy na ulicę Skonieczny udał się poraz wtóry na skwer i począł opowiadać, że był na audjencji u generała i że ten pił z nim bruderszaft.

„Niech żyje wódzia, kochana wódzia" wykrzykiwał pijak, a tłum dzieci kroczył za nim. Przybycie policji położyło wreszcie kres tym pijackim orgjom Skoniecznego, którego odstawiono do pobliskiego komisarjatu.

Wieźli ze sobą łupy bogate

Smutny koniec złodziejskiej wycieczki

(p) Wyka Jan, posterunkowy VI-go komisarjatu, pełniący służbę na dworcu Łódź-Kaliska, po przybyciu pociągu z Poznania o godz. 3-ej min. 15 zauważył dwóch podejrzanych mężczyzn, uginających się pod ciężarem niesionych pakunków. Zaintrygowany zawartością paczek przystąpił do ich właścicieli, prosząc bardzo uprzejmie o wylegitymowanie się oraz o pokazanie zawartości paczek. Mężczyźni początkowo odmówili temu żądaniu, jednak spotkawszy się z kategorycznym nakazem policjanta musieli ulec. Po przeprowadzonej rewizji okazało się, że paczki zawierają poważną ilość garderoby męskiej i damskiej, wobec czego właścicieli przeprowadzono do komisarjatu.

Dotychczas zdołano ustalić, że garderoba została przez złoczyńców skradziona w okolicy Pleszewa. Niefortunnych wycieczkowiczów-złodziei w osobach: Bociana Jana, zam. w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 148 oraz Detke Edwarda bez stałego miejsca zamieszkania przesłano do dyspozycji sądu.

Honorowe porachunki

Na szosie Konstantynowskiej

(A) Pomiędzy Plackiem Józefem, zamieszkałym przy ul. Konstantynowskiej nr. 77 a Kwasińskim Józefem, zamieszkałym przy ul. Sienkiewicza nr. 13 od pewnego czasu dochodziło do częstych nieporozumień. Ponieważ nie było w Łodzi miejsca gdzieby mogli porachunek osobisty załatwić, a obawiając się jednocześnie niepożądanej interwencji organów policyjnych postanowili udać się na szosę prowadzącą do Konstantynowa, uważając, że tam cicho i spokojnie, będą się więc mogli poturbować. Omylili się jednak, gdyż policja i tam ich znalazła i za wszczęcie bójki ulicznej spisała protokół kierując sprawę do sądu pokoju III okręgu.

Piersi dziecięce odetchną

Z CIEMNYCH SUTERYN—NA SŁOŃCE

I sezon półkolonji letnich dla dziatwy szkolnej, zorganizowany przez wydział opieki społecznej w parku 3-go Maja został już zakończony. Obecnie zaś trwa drugi, który rozpoczął się dnia 3 sierpnia rb. W sezonie tym na półkolonje zostało zapisanych około 3,000 dzieci.

Widowiska, koncerty i zabawy

LETNI TEATR POPULARNY w ogródku „Scala". Dziś i dni następnych, codziennie o godzinie 9-ej wieczorem znakomita, pełna zabawnych powikłań i sytuacji 3-aktowa lekka komedja p. t. „W pułapce" w wykonaniu pp. Bronowskiej, Zielińskiej, Marszyckiej oraz pp. Puchalskiego, Bieleckiego, Urbańskiego, Bolkowskiego i innych. Kasa czynna codziennie od 2 do 3 i od 5-ej do 10-ej wieczorem.

TEATR LETNI w parku Staszica. Dziś we wtorek, dnia 11-go b. m. premjera „Gdy mężowie zdradzają..." Świetna treść, tryskająca szampańskim humorem, zawiłe i przekomiczne sytuacje, iskrzący się szczerym dowcipem djalog, sprawiają, że krotochwila Hennequina i Webera postawiona jest na czele francuskiego lekkiego repertuaru. W rolach głównych ujrzymy pp. Morską, Jerzmanowską oraz pp. Szuberta, Magnuszewskiego, Fabisiaka i Łabęckiego.

Prowadził próby p.Dębicz, który dał niejednokrotnie dowody swego talentu reżyserskiego.

GIEŁDA PRACY

KRAWCOWA

poszukuje szycia w domach prywatnych lub na wyjazd. Zgłoszenia do adm „Głosu" pod „Krawcowa". 6097—3

POTRZEBNY

subjekt fryzjerski. Napiórkowskiego 45. 124—1

POTRZEBNA

dziewczyna na przychodnie. Dzielna 9, m. 8 135—1

POTRZEBNA

bufetowa i chłopiec z lepszej rodziny do cukierni. Korngold, Cegielniana 55. 152—1

BUFETOWA

rutynowana potrzebna do restauracji na prowincję. Kopje świadectw i rekomendacje składać do p. L. Schutz, Kilińskiego 135. 136—2

MASAŻYSTKA

dyplomowana leczy reumatyzm, artrétyzm, otyłość. Masaż twarzy. Kilińskiego 83—2. 138—1

„GŁOS POLSKI"
Łódź
11 sierpnia 1925 r.

GAZETA SPORTOWA

„GŁOS POLSKI
Łódź
11 sierpnia 1925 r.

Przed zawodami Łódź-Poznań

Jaki powinien być skład naszej drużyny

Zaledwie kilka dni nas dzieli od chwili, kiedy wybrana jedenastka nasza spotka się z reprezentacją Poznania.

Siły naszego sobotniego przeciwnika winniśmy doceniać i dziś już z całą pewnością stwierdzić możemy, że przewyższają one znacznie naszego ostatniego konkurenta — reprezentację Górnego Śląska.

Rehabilitacja naszej klęski w Katowicach. Tem dotkliwszej, że team Górnego Śląska pokonany został w tydzień później przez reprezentację Warszawy — leży nam wszystkim na sercu i z tej przyczyny radzibyśmy byli widzieć skład jedenastki naszej jak najstaranniej sklejony.

Z bramkarzy łódzkich poważnie może być brany tylko nasz „Zamorra"—Pole, tutyna bowiem, flegma i umiejętności wysuwają go na czoło.

Projektowany Lipski z „Hakoahu", stanowi dotąd nadal tylko doskonały materjał, dość jeszcze jednak surowy, by móc zająć tak poważne stanowisko, tembardziej, że przymusowy odpoczynek gracza tego ujemnie się odbił na formie jego (ostatnie zawody z „Unionem").

Z obrońców łódzkich wysuwają się na czoło: Wildner, Karaś i Kowalczyk.

Na ostatnich zawodach Ł.K.S. — Ł. T. S. G. był Wildner najlepszym obrońcą na boisku. Szybkość, pewny, czysty wykop c[illegible] - Wildnera obecnie najlepszego tylnego obrońcę Łodzi. Kowalczyk, mimo, iż posiada ładny, półgórny wykop — jest za powolny, dlatego też radzibyśmy byli obok Wildnera widzieć grającego Karasia, który, mimo niespecjalnej obecnie kondycji, wywiąże się najlepiej z zadania (Kubik Olek nie może być brany w rachubę, gdyż musi on zająć stanowisko kierownika ataku).

W pomocy środkowej najlepszym bezapelacyjnie będzie Trzmiel. Świetna technika, pracowitość, ambicja i wytrzymałość czynią gracza tego bezkonkurencyjnym na tem stanowisku.

Prawą pomoc możemy równorzędnie obsadzić przez Wolfangla i Frydmana II, obaj gracze bowiem są w doskonałej formie, choć wykluczone nie jest, że możnaby Frydmana II wstawić na lewą stronę, gdyż doskonały ten technik gra obunożnie. (Kandydatura Wieliszka względnie Kubika Stefana nie jest również wykluczona, jeżeli o lewą pomoc chodzi).

Lewą stronę ataku bezwzględnie obsadzić należy parą: Jańczyk — Cichecki, gdyż na lepszą nas stanowczo nie stać.

Stanowisko kierownika ataku przypaść musi Kubikowi Olkowi, od pięciu boiwem lat nie mamy lepszego piłkarza na tem stanowisku.

Choć miejsce prawego łącznika możnaby było obsadzić przez Ałaszewskiego, obecna jednak forma przemawia stanowczo za Herbstrajchem.

Na prawem skrzydle najlepszym nadal jest Durka.

Skład zatem reprezentacji naszej przedstawiać się winien następująco:

Pole — bramka; Wildner, Karaś — obrona; Wolfangel, Trzmiel, Frydman II— pomoc; Durka, Herbstrajch, Kubik O., Jańczyk, Cichecki — atak.

Dent.

Zawody o mistrzostwo lekkoatletyczne Polski

REPREZENTACJA KLUBÓW STOŁECZNYCH.

WARSZAWA, 9 sierpnia. Na zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski w Krakowie (14, 15 i 16 sierpnia) stołeczne kluby zgłosiły pokaźną liczbę 50 zawodników, A. Z. S. — 26, „Warszawianka" — 9, „Varsovia" 2. Inne kluby („Sokół", „Orzeł Biały", „Makkabi" i in.) mają również wysłać kilku zawodników. Lista lekkoatletów, zgłoszonych przez 4 naczelne kluby stołeczne, przedstawia się następująco:

A. Z. S. — Aschenberg, Banaszkiewicz II, Bielecki, Chełmicki, Dąbrowski II, Dobrowolski, Gruner, Janusz, Karczewski I, Karczewski II, Kostrzewski, Kulczycki, Lewicki, Malanowski, Michlewski, Ołdak, Pawski, Pichell, Rey, Sośnicki, Szydłowski, Szulc, Trojanowski, Virion, Weiss i Wierzejski. Znany zawodnik Jaworski nie będzie startował.

„Polonja" — Banaszkiewicz I, Cejzik, Friszczyn, Kiernożycki, Korolkiewicz I, Korolkiewicz II, Łukaszewicz, Pałucki, Piątkowski II, Rothert, Rykowski, Szelestowski, Wasiak.

„Warszawianka" — Buczyński, Eysmont, Fijałkowski, Foryś, Michalak, Szenajch, Weintal, Wituch, Zuber.

„Varsovia" — Centkiewicz i Pędzich.

Wszyscy wyżej wymienieni zawodnicy wyjeżdżają z Warszawy w środę, dnia 12 b. m. pociągiem wieczornym o godz. 21,25.

Kronika sportowa

POZNAŃ — ŁÓDŹ.

W najbliższą sobotę spotkają się reprezentancje powyższych miast na boisku Ł. K. S. W niedzielę rozegra mistrz nasz zawody z reprezentacją Poznania.

REPREZENTACJA ŁODZI — „UNION".

W środę spotka się reprezentacja Łodzi z „Unionem" w celach trenningowych przed zawodami Poznań — Łódź.

MISTRZ TORUNIA W WILNIE.

WILNO, 10 sierpnia. Onegdaj i wczoraj gościł w Wilnie mistrzowski klub Torunia — T. K. S. W pierwszym dniu goście pokonali „Wilję" w stosunku 4:1 (1:1). Najlepszy na boisku Gumowski z T. K. S. W drugim dniu miejscowy 1 p. p. leg. przeciwstawił się dzielnie gościom i uzyskał rezultat remisowy 2:2. Gra obu drużyn żywa i ładna. T. K. S. nie wykorzystał rzutu karnego.

SKŁAD REPREZENTACJI LWOWA NA ZAWODY Z PÓŁNOCN. WĘGRAMI.

LWÓW, 10 sierpnia. Na mające się odbyć w środę 12 b. m. zawody pomiędzy reprezentacjami Lwowa o północn. Węgrami ustalił kapitan związkowy następujący skład drużyny lwowskiej: Goerlitz, Giebartowski, Kmiciński, Hanke, Witkowski, Schneider, Słonecki, Steuerman, Bacz, Wacek, Kuchar i Szabakiewicz.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ.

WIEDEŃ, 10 sierpnia. „Amatorzy" — „Criceter" 3 : 1; „Rudolfschügel" — „Fönizia" 5 : 3.

PRAGA, 10 sierpnia. „Sparta" — Victoria Žižkov" 3 : 1 (0 : 1).

BELGRAD, 10 sierpnia. „Slovan" (Wiedeń) — Belgradzki K. S. 4 : 2.

CELTA, 10 sierpnia. „National Montevideo" — F. C. Celta 2 : 2.

KONSTANTYNOPOL, 10 sierpnia. — „Slavia" (Praga) — „Galata Serai" 4 : 0.

BRNO, 10 sierpnia. „Pardubica" — „Zidenice" 3 : 2 (0 : 2).

Wynik kolarskich zawodów Ł. K. S-u

W dniu wczorajszym odbyły się na szosie Krzywie zawody kolarskie Ł. K. S. Zorganizowane wzorowo zgromadziły na starcie kilkunastu zawodników. Program zawodów składał się z jednego biegu na 50 klm., który wygrał Feliks Ekler w czasie 1 godz. 40 min., drugi — Wernhardt, trzeci — Schön, czwarty — Suwała. Najlepszy jeździec Ł. K. S. Świderski nie uzyskał wcale miejsca, wskutek kilkakrotnych defektów maszyny. We wrześniu b. r. zorganizowane będą zawody dla senjorów i junjorów.

Zjazd sokołów w Warszawie

WARSZAWA, 10 sierpnia. W dniu 15 i 16 sierpnia odbędzie się tutaj uroczysty zlot międzynarodowej organizacji „Sokołów". W programie popisy gimnastyczne, zawody lekkoatletyczne oraz hippika.

Międzynarodowe wyścigi samochodowe w Poznaniu

POZNAŃ, 10 sierpnia. Jak się dowiadujemy, urządza Automobilklub Wielkopolski w niedzielę, dn. 30 sierpnia b. r. wielkie międzynarodowe wyścigi samochodowe na t. zw. trójkącie szos za ulicą Grunwaldzką.

Nowy rekord lotniczy

PARYŻ, 10 sierpnia. Dwaj lotnicy francuscy Brulant i Landru pobili rekord świata tak co do czasu, jak i odległości, pokrywając dystans 4,100 klm. w czasie 38 g. 30 min. 3 sek.

Smiały skoczek w Paryżu

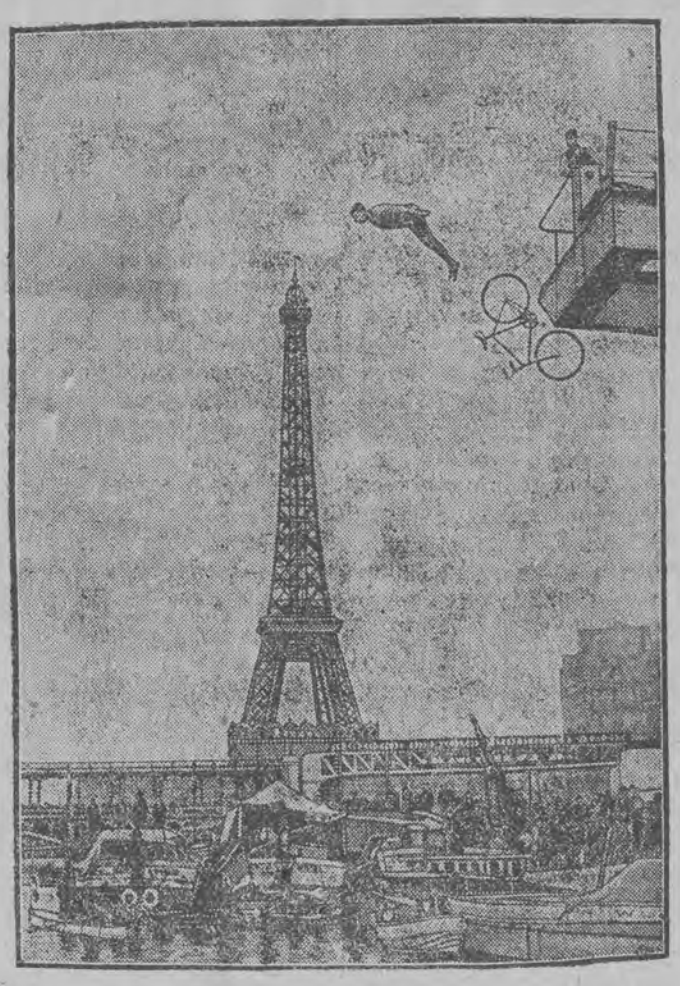

Mourand, fenomenalny akrobata, skoczył wraz z rowerem z 10 metrowej wieży do Sekwany.

Zawody pływackie o mistrzostwo Warszawy

WARSZAW, 10 sierpnia. Drugi dzień zawodów pływackich o mistrzostwo Warszawy przyniósł szereg sensacyjnych wyników: 100 m. styl dowolny panów — 1) Tratt (Koło W. W.) 1:33,6, 2) Moritz (A. Z. S.). Styl dowolny pań — 1) Trattowa (Pol)) 1:49,7 (rekord polski). 200 m. stylem klasycz. panów — Jurkowski (K.W.) 3:29,4 (rekord okręgowy), 2) Semadeni (A. Z. S.). 200 m. stylem klasycznym pań — 1) Getlerówna (Makkabi), walkower 4:20,8. 1,500 m. stylem dowolnym panów — 1) Jurkowski (K. W.) 30:05 (rekord polski pobity o 26,7 s.). Skoki z trampoliny: 1) Hulanicki (A. Z. S.), 2) Heskin (Makkabi). Poziom, jeśli chodzi o wybór skoków dowolnych, bardzo wysoki. Skoki wieżowe pań: 1) Frydmanówna (Makkabi) walkower. Sztafeta 4x50 m. st. dow.: 1) A. Z. S., 2) A. Z. S. II. Poza konkursem osada wojskowa K. W. ustanawia rekord polski 2:49. Drużyna „Makkabi" przyszła o rękę przed A. Z. S., została jednak zdyskwalifikowana za falsestart. Poza konkursem kpt. Kuncewicz (W. K. W.), nie zgłoszony przez swój klub, pobił rekordy polskie na 50 i 200 m. stylem dow., osiągając czasy: 34 sek. i 3:04,6. Puhar srebrny m. Warszawy zdobył A. Z. S., osiągając 105 pkt. przed Kołem W. T. W. (76 p.) i „Makkabi" (52 pkt.). Następne miejsca zajęły: „Polonja", „Ascola", Wioślarski, W. T. W., Y. M. C. A. Do klasyfikacji tej dołączone będą wyniki rozgrywki water-polo, które jednak wyniku ostatecznego zmienić już nie mogą. Jurkowski zdobył na własność nagrodę firmy J. Fraget, która uprzednio należała do wyścigu międzymostowego.

Łódzcy tennisiści odnoszą sukcesy w zawodach o mistrzostwo G. Śląska

KATOWICE, 10 sierpnia. W rozgrywanym tutaj od kilku dni turnieju tenisowym o mistrzostwo Katowic i województwa śląskiego na pierwsze miejsce wybijają się siły łódzkie z pp. Richterówna, Stolarowem i Steinertem na czele. W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się finałowe rozgrywki turnieju.

Mecz lekkoatletyczny Francja-Szwajcarja

PARYŻ, 10 sierpnia. W dniu wczorajszym w stadjonie Colombes odbyły się zawody lekkoatletyczne Francja — Szwajcarja, zakończone zwycięstwem pierwszych ze stosunkiem 75 : 57. Poszczególne rezultaty są następujące: 800 mtr. Martin (Szwajcarja) 1 : 53,2; 110 mtr. z płotkami Sempe 15 sek.; 400 mtr. Teneveau 49 sek. Sztafeta 1,500 m. Szwajcarja 3 : 23,4.

Ciężka atletyka na G. Śląsku

KATOWICE, 10 sierpnia. Odbyły się tutaj zawody atletyczne między zapaśnikami z polskiego i niemieckiego Górnego Śląska. Zwycięstwo odnieśli polacy w stosunku 18 : 6.

Regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski

BYDGOSZCZ, 10 sierpnia. Regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski dały następujące rezultaty: jedynki o mistrzostwo Polski — 1) Osiecimski (Warszawa) 6:47; czwórki o mistrzostwo Polski — 1) A. Z. S. 6 : 18, 2) Koło W. W.; ósemki o mistrz. Polski — 1) A. Z. S. 5 : 29, 2) Tryton (Poznań) 5 : 32, 3) W. T. W. Jedynki młodszych — 1) Lisicki (W. T W.) 6 : 46. Czwórki półwyśc. nowic. — Bydgoskie T. W. 6 : 41. Dwójki podwójne — W. T. W. 6 : 16. Dwójki parterowe pań — K. W. warsz. 6 : 27. Czwórki półwyśc. młodszych K. W. Toruń 6 : 30,6. Ósemki młodsze — 1) Tryton 5 : 30, 2) A. Z. S.

AK KLAWIOL
niszczy odciski i brodawki
bezpowrotnie
wyrob. Lab. Chem. Farm. Ap.
Kowalski.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
11 sierpnia 1925 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
11 sierpnia 1925 r.

Niema w Polce miejsca na towary zagraniczne!!

Bezwzględne ograniczenie importu jest palącą koniecznością chwili

Zreferowany przez nas wczoraj na łamach „Głosu Polskiego" bilans Banku Polskiego za miesiąc ubiegły, dowiódł w jak szybkiem tempie poszło ostatnio opróżnianie się skarbca walutowego naszej instytucji emisyjnej w związku z olbrzymiem zapotrzebowaniem importerów na dewizy dla spłaty zobowiązań zagranicznych. Podkreśliliśmy z całą stanowczością niemożliwość trwania takiego stanu rzeczy, grożącego krajowi powrotem do przeklętej pamięci stosunków inflacyjnych.

Sprawa nieokiełznanego importu do Polski dojrzała już dziś do takiego stopnia, pod postacią potwornego wrzodu na życiu ekonomicznem organizmu Rzeczypospolitej wezbrała tak dalece, że energiczny i to natychmiastowy, zdecydowany zabieg chirurgiczny jest koniecznością, której dziś nie neguje już nikt. Byliśmy jedni z pierwszych, którzy nawoływali od pierwszej chwili do ultra-tolerancyjnego otwarcia granic do zaprzestania niebezpiecznej gry. Tymczasem stałość i wysokość kursu naszej waluty wprowadziła umysły społeczeństwa w stan pewności, **że na wszystko możemy sobie pozwolić!...**

Nikt jeszcze nie zapomniał tych stosów pomarańcz, winogron, mandarynek, ryb wędzonych etc., etc., które przez cały rok 1924 i niemal aż do chwili obecnej zalegały każdy — od najmniejszych do największych — sklep kolonjalny. Poprostu, jak jeszcze temu pięć miesięcy wyraził się jeden z najwybitniejszych ekonomistów na terenie sejmowym, jakiś **szał importu** ogarnął Polskę.

Najazd agentów fabryk zagranicznych, proponujących do nabycia wszystko — od samochodów do pasty do obuwia — zamienił się w jakąś nieustającą orgję wysysania krwi ze społeczeństwa polskiego. 1300 taksisów powstałych jak grzyby po deszczu na ulicach stolicy, 7.000 samochodów prywatnych, o które w tym samym czasie powiększył się samochodowy stan posiadania w Polsce, wagony całe owoców południowych, perfum, jedwabi i — to co najgorsze! — tkanin włókienniczych — oto owe potworne „vacuum", które wyssało skarbiec Banku Polskiego i postawiło przed oczy społeczeństwa potworną zjawę codzień zmiennych cedułek giełdowych!!...

A do tych rubryk przecież dołączyć jeszcze trzeba pozycję przywozu zboża, która siłą rzeczy, wobec nieurodzaju zeszłorocznego zjawić się musiała. Ostatnie jednak zestawienia bilansowe Banku Polskiego wielkim głosem wołają do rządu o zahamowanie wozu walutowego, rozpędzonego po niebezpiecznej równi pochyłej.

Dosyć!! Ani kroku dalej!! Ani cent jeden nie powinien wyjść już z kraju na zapłatę rzeczy zbytecznie do Polski sprowadzonej!! Nie wolno nam dobrowolnie kłaść głowy pod topór. Społeczeństwo jest jak dzieci i jak dzieci musi być prowadzone. Rządu jest rzeczą prowadzić je w ten sposób, by nie szło na zgubę.

Oprócz surowca nie może granica polska przepuścić nic z zewnątrz — nic absolutnie! I to bez względu na to skąd fabrykat pochodzi. Zagadnienia ekonomiczne przodują — na względy polityki zagranicznej, na względy przymierza, nie ma teraz miejsca!!

W. B.

Łódź wobec wahań walutowych

Dlaczego nasz przemysł powstrzymuje się od większych tranzakcji

Sporadyczne tranzakcje sprzedażne na mniejsze sumy są dokonywane

W związku z ciągle jeszcze niewyjaśnioną sytuacją na rynku walutowym coraz częściej dochodzą nas głosy, że wielki i średni przemysł włókienniczy poczyna objawiać daleko idącą rezerwę w dokonywaniu tranzakcji sprzedażnych.

Notowaliśmy już fakty „pośpieszenia się" np. przez przędzalników do tego stopnia, że tu i owdzie ceny podawano wyłącznie w dolarach, żądając jednocześnie weksli o wiele krótszych, niż dotychczas.

Rzecz oczywista, że kupiectwo może być symptomatami takimi zaniepokojone.

Chcąc rzecz zbadać u źródła, zwróciliśmy się w dniu wczorajszym do czynników najbardziej miarodajnych, do sfer decydujących o polityce przemysłu.

Wiadomościom o budzącej się niechęci do tranzakcji naogół nie zaprzeczono.

Przemysł, mimo przewlekania się stanu niepewności na rynku pieniężnym, nie wierzy w możliwość dalszego, poważniejszego spadku kursu złotego. eJdnak przy obecnym stanie cen, które z winy słabej konjunktury wogóle, zniżone są do granic niemal absolutnych — każda, najmniejsza nawet strata dotyka przemysł specjalnie dotkliwie.

Jeżeli dotychczas w przeważnej ilości wypadków przyjmowano weksle 5-cio i 6-cio miesięczne, to nawet przy jaknajdalej posuniętej dobrej woli musi przemysł tak długiego kredytu unikać. Wystarczy sobie uprzytomnić, że nawet obecny stan kursu dolara sprawia, że przemysł inkasując weksle, których płatność na dni bieżące przypada, traci już od 10 — 15 proc.

Nie ma dlań również celu dyskontowanie natychmiastowe uzyskanego ze sprzedaży portfelu wekslowego, gdyż pozostaje ze złotemi w ręku, nie będąc w możności, z powodu restrykcji Banku Polskiego, nabycia walut na spłatę zobowiązań zagranicznych.

Jednakże z naciskiem zaznaczono nam, że o ile mowa być może o rezerwie przemysłu względem tranzakcji sprzedaży — to wyłącznie jeżeli chodzi o zamówienia poważne, raczej bardzo poważne, gdyż ze względu na konieczność posiadania gotówki na wydatki bieżące (wypłaty robotnicze i t. d.) — tranzakcje mniej poważne stale są dokonywane.

est.

Sytuacja giełdowa ciągle jeszcze niejasna

Po kursie 5.70 za dolara dokonywano wczoraj mało tranzakcji

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych kurs dolara na prywatnym rynku pieniężnym wykazywał pewną zniżkę w porównaniu z kursem niedzielnym i sobotnim. Po piątkowem załamaniu się dolar podniósł się w sobotę znów do 6 złotych. Wczoraj natomiast kurs w Łodzi oscylował około zł. 5,70.

Tranzakcji dokonywano niewiele przy dostatecznej ilości dolarów.

Obecne zmiany kursu w dość zresztą rozległych granicach niełatwo dają się wytłomaczyć. Tak zwana czarna giełda jest bowiem niezwykle czułym aparatem. Drobne zwiększenie lub zmniejszenie podaży dolara natychmiast odbija się na kursie. Istnieje również ścisły związek między łódzkim a warszawskim rynkiem prywatnym.

Wczorajsza zniżka, chociaż niezbyt znaczna, wykazuje jednak zmianę sytuacji na lepsze, gdyż zniżka ta nastąpiła mimo braku interwencji ze strony Banku Polskiego.

Sytuację w łódzkim przemyśle i handlu uważać można nadal za niewyjaśnioną. Wahania kursu działają paraliżująco na zawieranie tranzakcji, co fatalnie odbić się może na zbliżającym się sezonie zimowym.

T. R.

Sytuacja na rynku bawełnianym

Abstynencja od sprzedaży daje się odczuwać

Obecna sytuacja na rynku walutowym wpłynęła nader niekorzystnie na rozpoczynający się sezon zimowy w handlu towarami bawełnianemi. W ciągu ostatnich kilku dni dał się zauważyć dość znaczny napływ kupców prowincjonalnych, wielu jednak z nich nie może dokonać zamierzonych zakupów, wskutek zmiany warunków sprzedaży przez fabryki i hurtowników. Ceny, jak dotychczas, nie uległy zmianie, dolar nadal obliczany jest po zł. 5,20, wiele jednak fabryk nie wypuszcza na rynek swych wyrobów, czekając na zniżkę lub chociażby ustalenie się kursu dolara. Ci z fabrykantów, którzy towary swe sprzedają, żądają jedną **trzecią część zapłaty w gotowiźnie, dwie trzecie w wekslach 45-dniowych. Takie żądania stawiają również hurtownicy, sprzedając zresztą tylko wtedy, gdy otrzymane „pokrycie" mogą natychmiast oddać fabrykom.** Poszukiwane są przeważnie zimowe towary, cenników jednak wielkie fabryki, jak Scheibler i Grohman, L. Geyer i inne dotychczas nie wydały. Sfery kupieckie wyrażają obawę, że wskutek zakupów uczynionych przez „Wniesztorg" da się odczuć brak pewnych gatunków zimowych towarów, wyrabianych przez zakłady zjednoczone Scheiblera i Grohmana.

Protestów napływa ostatnio niewiele.

R.

Łódź na targach wschodnich

Najpoważniejsze firmy łódzkie wysyłają eksponaty i przedstawicieli do Lwowa

(x) Donosiliśmy przed kilkoma dniami o wizycie w Łodzi pana Marjana Turskiego, prezesa komitetu wykonawczego Targów Wschodnich, który przy poparciu dyrektora zw. przem. włókn. w państwie pol., dr. Barcińskiego, czynił starania o zainteresowanie przemysłu łódzkiego tegorocznymi targami. Jak się w dalszym ciągu dowiadujemy, dotychczas ostatecznie zadeklarowały swój udział w targach następujące firmy włókiennicze:

Karol Bennich, S. Barciński i S-ka, L. Geyer, Karol Eisert, Juljusz Kinderman, Leonhardt, Woelker i Girbardt, Franciszek Kinderman, S. Rosenblatt sp. akc., F. W. Schweikert, I. K. Poznański, Schlossarowska manufaktura w Ozorkowie, Hugo Wulfsohn.

W wykazie powyższym rażąco brak firmy Scheibler i Grohman oraz Widzewskiej manufaktury. Pierwsza z nich nie odmówiła panu Turskiemu wzięcia udziału w targach, zastrzegając sobie decyzję na najbliższe dni. Druga zaś, jako nienależąca do zw. przem. włókien. w państw. pol., chyba nie pozwoli się ubiec konkurentom związkowym, tembardziej, że udział jej w targach ze względu na rynki, do których tegoroczne targi mają otworzyć drogę — jest więcej, niż pożądany.

Zniżka złotego na giełdach zagranicznych

WIEDEŃ, 10 sierpnia. (A. W.) — Kurs złotego na giełdach zachodnio - europejskich doznał ponownej zniżki. Tłomaczy się to jednakże nie brakiem tendencji przychylnej, lecz zdenerwowaniem opinji publicznej.

W Wiedniu dewizy na Warszawę notowano 127,50 — 128, gotówka — 126.00 — 127.00. W Pradze dewizy na Warszawę 599 i pół — 605 i pół, gotówka 578 i pół — 605 i pół.

——x——

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 10-go sierpnia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 5.18,50
Franki franc. —.—

CZEKI.

Belgja —.—
Holandja 209.70
Londyn 25,31
N. York 5.18,50
Paryż [illegible]
Praga —.—
Szwajcarja 101.20
Sztokholm —.—
Wiedeń —.—
Oslo —.—
Włochy 18.76
Pożyczka dolarowa 73.—
10 proc. pożyczka kolejowa 85.—
Pożyczka konwersyjna 43,50
8 proc. pożyczka złota —.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 20.00
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 8.50
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy przedwojenne —.—

Giełda akcjowa

Bank dyskontowy 2.90
Bank dla handlu i przemysłu 0.55
Bank zarobkowy 7.50
Bank handlowy 4.35—4.40
Bank zjedn. ziem polskich 1.60—1.65
Firley 0.25—0.26
Węgiel 1.65—1.60
Nobel 1.43—1.35
Lilpop 0.55—0.50—0.58
Norblin 0.80
Ostrowieckie 5.20—5.10—5.15
Pocisk 1.20
Starachowice 1.70—1.73—1.70
Żyrardów 7.25
Synd. rolniczy 2.70
Lombard 1.80
Cukier 2.30—2.15
Wysoka 2.60
Polski przem. naft. 0.50
Cegielski 0.34
Lodrzejów 3.50—3.25—3.30
Ortwein 0.21
Parowozy 0.30
Rudzki 1.15—1.16
Zieleniewski 10.60
Borkowski 1.10—1.08—1.10

Notowania złotego:

W dniu 10-ym sierpnia 1925 r.
Za 100 złotych:

Zurych	95.12
Berlin	76.05—77.40
Praga	602.50
Londyn	26.00
Wiedeń czeki	127.50—128.00
bankn.	126.00—127.00

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 10-go sierpnia (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

100 złotych polskich	94.01—94.24
100 marek Rzeszy	123.450—125.755
Dolary	5.20 85—5.20.21
Czek na Londyn	25.20.75
Telegraficzna wypłata na:	
Londyn	25.20.75
Paryż	—.—
Berlin	123.745—125.855
Warszawa	93.88—94.12

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 10 go sierpnia (Pat). Zamknięcie giełdy.

Londyn	103.86
N. Jork	21.38
Belgja	96.75
Hiszpanja	308.50
Włochy	76.75
Szwajcarja	415.25
Danja	485.50
Holandja	855.50
Szwecja	575.75
Rumunja	11.05
Wiedeń	302.—
Praga	**65.50**

Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 12 sierpnia 1925 r. między godz. 9 rano a 4 po południu odbędą się licytacje przymusowe ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

H. Kryształ, Pomorska 5, kredens, zegar stojący. A. Boruchin, N.-Cegielniana 24, pianino. L. Świczarek, Skwerowa 20, szafa z lustrem. Häusler G., Häuslera 33, kredens, stół, kanapa, kasa ogniotrwała, biurko, kanapka, bibljoteka, 2 szafy. Häusler A., Hipoteczna 16, samochód osobowy na 4 osoby, 12 koni, 6 wozów. SS-wie Woina, Sierakowskiego 21, pianino, bibljoteka. Karsz T., Zgierska 104, 100 kg. skóry. M. Zylbering, Brzezińska 88, szafa, tremo, kredens. Brzezińska B., Brzezińska 92, garderoba. Więckowski J., Brzezińska № 92, szafa. C. Rak, Brzezińska 98 garderoba, kredens i tremo. A. Kaczmarek, Brzezińska 113, szafa A. Bogusławska, Brzezińska 82, garderoba, otomana W Antekarz, Łagiewnicka 4, 8 worków maki. A. Hiller, Lutomierska 34, maszyna do szycia. A. Krysztofiak, Marysińska 54, szafa, lustro, kredens kuch i stół. W. Gruszczyński, Młynarska 30, szafa, biurko i 3 worki kleju. J. Holszpigel, Pieprzowa 4, szafa z lustrem, zegar, szafa, leżanka, kredens. L. Kutner, Podrzeczna 19, 19 palt jes., 8 ubrań męskich Ch Lubochiński, Podrzeczna 11 2 szafy, kredens, 2 lustra, lampa wiszaca elektr., zegar, kredens kuch. B. Szymkiewicz, Podrzeczna 11, szafa, otomana, stół, serweta, kredens kuch., 2 stoliki do kwiatów. I. Waldman, Podrzeczna 15, umeblowanie. J Widawski, Podrzeczna 31, kredens, 2 szafy z lustrami. M. Zandman, Brzezińska 17, garderoba, szafa, kredens kuch i zegar. F. Wajland, Zawadzka 37, kredens, kredens pomocnik, zegar stoj., toaleta. Ch. Berowicz, Cegielniana 2, lustro, szafa, leżanka, umywalka marmurowa M Breslauer, Gdańska 31, 2 szafy, tremo, kredens, pomocnik, maszyna do szycia. S. Neumark, Gdańska № 11, fortepian, lustro-tremo 2 szafy, otomana, szafa, gramofon i 5 kapv E. Galant, Al. I Maja 7, kredens, 2 szafy, stół i 6 krzeseł gobelinowych, 3 kapy pluszowe i fotel obity ceratą. A. Kwaśner, Wólczańska 4, otomana, kredens, tremo, 2 szafy, toaleta, stół i 12 krzeseł. J. Gastfreund, Zawadzka 16a, 2 szafy, umywalka, tremo, kredens, wieszak z lustrem. Z. L Liberman, Szkolna 10, kredens, szafa. J. Natanson, Cegielniana № 6, 1 szafa, A Gutman, Konstantynowska 54, pianino L. Herc, Zawadzka 39, kredens, lustro. I. Rybojad, Konstantynowska 18, 2 szafy, kredens, pomocnik. W. Goldfarb, Zawadzka 25, lustro, otomana i szafa N. Frenkel, Zawadzka № 36, tremo i garderoba D. Lenga, Konstantynowska 12, otomana, lustro, kredens, zegar stojący, stolik S. Markowski, Konstantynowska 28, kredens, szafa z lustrem, szafa, umywalka, otomana. M Rzepkowicz, Al. I Maja 25, toaleta, biurko, stół, 3 krzesła obite ceratą, leżanka z przykryciem plusz, garderoba z lustrem, 2 nocne szafki, wieszak z lustrem i waga kuch. L. Zalewski, Pańska 1, kanapa z lustrem, lustro-tremo, kredens. Sz. Halberg, Konstantynowska 18, kredens, szafa-garderoba z lustrem, szafa. M. Szlagman, Zawadzka 26, garderoba, toaleta. I Grynsztajn, Konstantynowska 37a, biurko amer., biurko, kanapa, szafka, piecyk kaflany. H. Działoszyński, N.-Cegielniana 6, biurko, bibljoteczka, 2 szafy, zegar ścienny. A. Kafferman, Zawadzka 22, pianino, kredens, otomana, zegar. H. Działoszyński, Zawadzka 23, kredens, kredens-pomocnik, tremo, stół i 6 krzeseł. L Zajdeman, Zawadzka 25, kredens, zegar i gramofon, stół i 12 krzeteł, fotel A Fajman, Zawadzka 34, pianino. M. Herszberg, Zawadzka 37, kredens i kredens pomocnik, zegar. G Kurc, Cegielniana 44, kredens, zegar, tremo, 6 krzeseł, dywan, salonik biały, 4 kapy pluszowe, szafa, maszyna do szycia, kozetka, stół, lustro, kredens kuch., ścianka. Sz. Kaczmarek, Cegielniana 36, garderoba, kredens, pomocnik, zegar, 6 krzeseł, stół, 6 krzeseł cerat., kredens kuch., szafka St. Engler, Narutowicza 20, fortepian, fisharmonja, bufet, kredens, szkła szlifow., 250 krzeseł. W. Jerozolimski, Cegielniana 70, kasa ogniotrwała. B. Kryształ, Piotrkowska 24, stół, lustro wiszące, kredens-pomocnik, pianino, szafa biała, 5 krzesła, stół, kanapka, 9 stołów, 5 krzesła. A. Najdorf, Południowa 9, tremo, 1 para storów, zegar ścienny, biurko, stół, 6 krzeseł, kredens, 2 szafy dębowe, otomana, umywalka, stół i 6 krzeseł, M. Szarf, Skwerowa 1, kredens. W. Opatowski, Cegielniana 56, maszyna do szycia, garderoba, toaleta, leżanka z kołdrą, 2 szafki nocne. K. Gliksztajn, Południowa 25, kredens, pomocnik stół i 6 krzeseł, 2 szafy, toaleta. Sz. Granek, Wschodnia 25, kredens, zegar i szafa, umywalka z urządz., 2 szafki nocne, 2 kapy, 6 krzeseł, stół i fotel. Rotberg S., Wschodnia 74, garderoba, toaleta, biurko, 2 szafki nocne, zegar, kredens, otomana, 10 krzeseł, stół. Radke K., Narutowicza 18, 12 szt. towaru półwełnianego. M. Kon, Kilińskiego 49, pianino. Brigel Sz., Południowa 17 garderoba, tremo, kasa ogniotrwała, kredens, kredens kuchenny. Kon D., Południowa 24 kredens, zegar, otomana tremo, kanapa, 2 fotele, 8 krzeseł, dywan. Gutman Pinkus, Południowa 16 pianino. Salomonowicz L., Wschodnia 70, pianino, kredens, pomocnik, zegar stoj., maszyna do szycia, garderoba. Lis Sz., Wschodnia 6, pianino, kredens, otomana, tremo, 2 biurka zegar stojący, kasa ogniotrwała Parzenczewski Ch., Wschodnia 34, garderoba, 2 szafy, kredens, tremo, otomana, umywalka marm, zegar ścienny, lampa elektryczna, toaleta, stół, 6 krzeseł i fotel. Lipman J., Wschodnia 35, firanki, 2 kapy, stół i 5 krzesła, kredens kuchenny. Milrad J., Kilińskiego 35, 10 szt. towaru wełnianego. Fajgenbaum I., Cegielniana 26, stół, krzesła, kredens kuchenny, 2 lichtarze. Kuperman L., Cegielniana 30; szafa, 5 krzeseł, stół. Frenkel M., Cegielniana 50, kredens, maszyna do szycia Szulman A., Pomorska 33, lustro-tremo, kredens zegar ścienny, 2 kapy pluszowe, stół i 6 krzeseł Tyber J., Zawadzka 19, lustro-tremo, otomana, 2 szafy. Olszer M., Piramowicza № 10—12, lustro tremo. M. Lewi, N.-Cegielniana 26, kredens, 6 krzeseł, stół, garderoba z lustrem, leżanka, 2 nocne szafki, toaleta. H. Hroskopf, Wólczańska 57, 3 szafy do książek, kredens, zegar ścienny, otomana, samowar z tacą, stolik, kapa pluszowa, stół i 6 krzeseł, zegar, szafa. H. Fryc, Zakątna 37, bibljoteka, kredens, stół, otomana z lustrem, stół, trzy szafy, biurko, zegar, garnitur mebli, maszyna do szycia M. Szydłowski, Gdańska 58, bibljoteka, zegar, kredens-pomocnik, kredens, biurko, 2 fotele, garderoba umywalka, toaleta, 2 dywany, pianino, kanapa, 2 fotele. N. Grzebień, N. Cegielniana 6, 2 szafy, otomana, tremo I. Ryterski, N.-Cegielniana 22, szafa, bieliźniarka, 2 kapy plusz., zegar ścienny. Borys Lew, Piotrkowska 25, maszyna do pisania, biurko I. Hendeles, N.-Cegielniana 18, zegar, obrus pluszowy. A. Doliński, N.-Cegielniana 24, lustro, kredens. I. Szaibe, Składowa 11, szafa-garderoba, lustro. I. Pydra, Składowa 13, 2 szafy. J. Warszawski, Składowa 13, 10 butelek soku 10 klg. czekolady, 10 kilo cukierków. I. Korman, Składowa 14, szafa, kredens kuch S. Ickowicz, Składowa 44, 2 szafy. I. Kuński, Skwerowa 18, toaleta. J Berkowicz, Skwerowa 20, 2 szafy H. Ciorach, Składowa 31, 2 szafy. H. Bacharjer, Skwerowa 16, maszyna do szycia, 2 szafy, kredens kuch. R. Fogiel, Kilińskiego 50, 2 szafy, kredens stołowy, kanapa z lustrem, 2 trema, bibljoteka, maszyna do szycia, stół, kredens kuch. Sz. Rubin Reis. Zawadzka 38, kredens, garderoba, otomana, 2 szafy, 2 stoły, 12 krzeseł. I. Praszkier, Narutowicza 47, kasa ogniotrwała, biurko, fotel, bibljoteczka. M. Szejnok, Konstantynowska 98, pianino. M Butersmit i Lewkowicz, Bazarna 6, maszyna do szpontowania desek. Witecki J., Brzeska 9, maszyna do szycia. D. Mazurkiewicz, Brzezińska 19, szafa, lustro-tremo, garnitur męski palto jes. i tuzin kap baweln. SS-wie B. Blachmana, Brzezińska 35, kredens, tremo otomana, szafa. K. Libich, Brzezińska 62 kredens, kanapa, maszyna do szycia, tremo. P. Stasiek, Brzezińska 95, 20 but. wódki. Helman Serer, Cegielniana 26, kredens, obraz olejny, otomana, toaleta, dywan stół, 6 krzeseł, obrus, biurko. M. Frajman, Cegielniana 41 garderoba z lustrem, kredens, szafa, kozetka. G. Kurc, Cegielniana 44, kredens, zegar, dywan, 2 lustra, lustro, stolik, stół, 6 krzeseł, biurko, gondolka, 4 krzesła, stolik, kanapka, wieszak. R. Drajcer, Cegielniana 56, kredens, pianino. M. Szatan, Cegielniana 60, pianino. I. Zytnicki, Południowa 15, kredens, zegar, lustro, pianino, 2 szafy M. Szlezinger, Kamienna 5, lustro, szafa, zegar, stół. I. M. Tomaszewicz, Cegielniana 66, stół, 4 krzesła, 2 stoliki nocne, szafa do książek, 2 szafy, kanapka, kredens, stół, 4 krzesła, zegar ścienny, kasa żelazna, 2 kapy pluszowe, obrus. J. Toruńczyk, Franciszkańska 26, 2 szafy, tremo. P. Retelewski, Franciszkańska 58, kredens, tremo, otomana. W. Nikodemski, Franciszkańska 65, szafa, zegar. H. A. Fuks, Gdańska 25, 2 szafy, lustro, otomana, stół, 6 krzeseł. W. Kon, Gdańska 55, pianino, garderoba z lustrem, otomana. S. Jeżewicz, Häuslera 4, leżanka M. Klos, Häuslera 29, lustro, komoda, serwantka, stół. Haeusler B., Hipoteczna 16, kasa ogniotrwała, biurko, 2 stoły, 6 krzeseł, prasa do kopjowania. Lorer J., Hipoteczna 25, 3 biurka, szafa. Skrobin D., Cegielniana 26, zegar. O. Czarnik, Przędzalniana 46, garnitur. I. Kenig, Pańska 44, 5 krzeseł. A. Engel, Zawadzka 50, szafa, tremo. A. Krajewska, Przejazd 77, zegar ścienny. Wendland, Nawrot 18, lustro tremo. Kirst i Kaizer, Kilińskiego 91, tremo. F Rudnicki, Sporna 33, zegar ścienny. S. Jabłoński, Przędzalniana 3, szafa. I. Erlich, Konstantynowska 40, kredens. A. Hencz, Gdańska 140, Płuciennik B., N.-Cegielniana 42, komoda J. Bijanowski, Zgierska 85, komoda. W. Kaczmarek, Brzeska 9, szafa. Ch. Kopel, Młynarska 2, lustro tremo, Ł. Bugajewska, Cegielniana 9, tremo W. Sewerynek, Lubelska 6, M. Alabarda, Zgierska 80, ubranie męskie granatowe. Sz. Rajzman, Aleksandrowska 22, rolwaga. J. Tenenbaum, Al. Kosciuszki 29, kredens, zegar

W dniu 13 sierpnia 1925 roku między godz. 9-tą rano, a 5-tą po południu.

Sz. Szmulewicz, Kilińskiego 57, kredens, zegar stojący. Berner Sz., Kilińskiego 124, otomana, stół, szafa do rzeczy. I. M. Aizyk, Targowa 37, kredens, szafa, etażerka. Diament J., Kilińskiego 60, szafa. Ryszard Ewald, Gubernatorska 42, 2 szafy, kredens kuch., lustro, zegar ścienny. A. Bokslajtner, Kopernika 6, pianino, otomana, biurko. R. Beme, Piotrkowska 89, kredens, kasa ogniotrwała, otomana, 2 szafy, fortepian. Myśliborski J., Piotrkowska 120, palto, 2 tużurki, szafa, stół, 2 kapy baweln., 6 krzeseł, 2 pary firanek. 1 szafa, biurko, umywalka. W. Lindenfeld, Piotrkowska 108, toaleta. 2 stoliki nocne, 2 szafy do rzeczy, kredens, lustro - tremo., kanapa, umywalka, zegar ścienny, lodownik. B. Golde, Zamenhofa 6, pianino, kredens, pomocnik. S. Frankenberg, 6 sierpnia 3, szafa, otomana, zegar. F. Emme. 6 sierpnia 63, pianino. L. Rotband, Piotrkowska 120, biurko, szafa do książek, garderoba z lustrem. S. Ogólnik, Piotrkowska 82, lustro, 2 szafy. L. Lasman, Piotrkowska 120, lustro, szafa. Z. Lenga, Andrzeja 32, kredens, otomana, zegar. W. Romiszowski, Piotrkowska 116, 2 kredensy, garderoba. A. Tiel, Juljusza 3, pianino. E. Benzel, Kilińskiego 53, urządzenie sklepowe. L. Kapłan, Kilińskiego 77, szafa. J. Szpigel, Kilińskiego 89, 2 szafy, lustro, otomana, stół, G. Kaczka, Kilińskiego 90, kredens kuch. Sz. Frydman, Kilińskiego 100, worek mąki, pół worka cukru, faryna, 5 kg. mydła. F. Kupiński, Kilińskiego 104, szafa do rzeczy, otomana, stół, 6 krzeseł, 2 stoliki, biurko, zegar ścienny. I. Świderski, Kilińskiego 135, lustro, szafa, maszyna do szycia, M. Ganc, Nawrot 34, kredens, szafa, leżanka, stół, zegar. B. Nowak, Rokicińska 22, kredens, waga. K. Józefowicz, Sienkiewicza 32, 2 szafy, bieliźniarka, maszyna do szycia, lustro ścienne. J. Papiewski, Sienkiewicza 52, szafa. Jabłkowski L., Targowa 38, 2 szafy. A. Flatan, Sienkiewicza 64, 2 szafy. B. Zajler, Targowa 19, szafa, kredens, zegar, stół. A. Wiśnicki, Targowa 24, maszyna do szycia i szafa. M. Ginsberg, Targowa 3, szafa, kredens, szafa, jesionka męska. O. Haman, Targowa 34, 2 szafy, otomana, tremo. A. Kujawski, Targowa 34, szafa, otomana. H. Fromer, Targowa 38, szafa, kredens, jesionka. M. Gerber, Targowa 38, otomana. Sz. Kon, Targowa 38, 2 szafy. S. Kurasiński, Wysoka 15, maszyna do szycia, kredens, stół, 4 krzesła, szafa do rzeczy, zegar ścienny, 2 stoliki pod kwiaty. J. Wajkert, Wysoka 31, para łóżek. A. Czaplińska, Kilińskiego 67, urządzenie piwiarni. B. Kutas, Kilińskiego 73, toaleta. M. Lubat, Kilińskiego 73, 4 paczki przędzy. A. Wygodny, Kilińskiego 73, szafa, 5 stolików. R. Szczotarski, Kilińskiego 93, maszyna do szycia. H. Chwat, Kilińskiego 120. 2 szafy do rzeczy, tremo. M. Borensztajn, Kilińskiego 131, kredens, lustro, stół, otomana, szafa. Szetkmiler J., Nawrot 39, szafa, lustro, komoda. H. Taub, Wodny Rynek 14. 2 szafy, 6 krzeseł, kredens kuch., 2 stoliki pod kwiaty. SS-wie A. Ertia, Kilińskiego 111, szafa, biurko. Nowak Sz., Rokicińska 14, 2 szafy. E. Fuks, Targowa 38, szafa, stół. G. Krenicer, Kilińskiego 116, kredens, kanapa, biurko, szafa, toaleta, H. Świdwińska, Kilińskiego 113, lustro, otomana. M. Przenczewski, Kilińskiego 131, kredens, lustro, zegar, 2 szafy do rzeczy, pomocnik, stół i 6 krzeseł, leżanka z przykryciem. F. Szczeciński, Kilińskiego 125, szafa, lustro, leżanka, lodownia, pianino. F. Szczeciński, Przejazd 16, garderoba, tremo, otomana, stół, 10 krzeseł, szafa, kredens, samowar. T. Bialer, Kilińskiego 102, kredens, 2 szafy, 2 stoły, 10 krzeseł wyścielan., zegar wiszący, biurko, otomana. Sz. Parzenczewski, Kilińskiego 127, lustro - tremo, kredens, biurko, umywalka, otomana, zegar ścienny. N. Szpet, Sienkiewicza 6, kredens, kredens-pomocnik, zegar stojący, 10 krzeseł wyścielan., 2 fotele, kredens kuch. F. Harnazon, Kilińskiego 86, leżanka, biurko, lustro, 2 fotele. O. Białodworski, Kilińskiego 86, kredens. J. Fiterman, Kilińskiego 89, tokarnia. M. Ballinger, Kilińskiego 113, kredens, tremo. I. Gutman, Kilińskiego 86, szafa - garderoba, toaleta. F. Landau, Kilińskiego 93, kredens - pomocnik, kredens, otomana, zegar stojący, fortepian, toaleta, kanapka, 3 fotele, stolik, leżanka, garderoba z lustrem, stół, 12 krzeseł. S. Winer, Kilińskiego 120, toaleta, otomana, kredens, 2 szafy, umywalka, stół, 6 krzeseł, leżanka, zegar ścienny. I. Winer, Kilińskiego 131, kredens - pomocnik, zegar, szafa do rzeczy, stół i 6 krzeseł. D. Zalewski, Kilińskiego 63, 2 szafy, bibljoteka, zegar, otomana, tremo. Mendel Nisem, Kilińskiego 77, 2 szafy, maszyna do szycia. S. Taśma. Cegielniana 71, 20 tuz. skarpetek, 2 worki ćwernu czarnego, 1 waga. I. Miedziński, Kilińskiego 92, maszyna do szycia. B. Rozenberg, Kilińskiego 60, kredens, kanapa, zegar, stół, 12 krzeseł, szafa - garderoba, umywalka, biurko, biblioteka. I. Szainberg, Sienkiewicza 24, szafa, kredens, otomana, stół, 4 krzesła. B. Blachsztajn, Sienkiewicza 64, maszyna do szycia. F. Brzeziński, Targowa 39, lustro - tremo, szafa. P. Fritsche, Wodna 19, worek mąki, worek kaszy, worek soli. E. Grinberg, Kilińskiego 83, szafa - garderoba. M. Rzepkowicz, Sienkiewicza 6, pianino, kredens, pomocnik, zegar. J. Boms, Kilińskiego 86, pianino, zegar stojący. H. Wajnberg, Rokicińska 47, szafa, otomana. A. Galoch, Nowogrodzka 19, szafa. Kuliński K., Żelazna 4, otomana, kredens, zegar stojący, tremo. S. Wojewódzki, Piotrkowska 74, 2 maszyny do pisania. E. Kuczewski, Główna 31, szafa, kredens, maszyna do szycia, maszyna do swetrów, kanapa. K. Krauze, Kilińskiego 138, kasa ogniotrwała. K. Ceglin, Ceglina 4, otomana, lustro, biurko, kredens, szafa. K. Walczak, Wólczańska 251, fortepian, tremo, kredens, pomocnik, otomana, zegar, kasa ogniotrwała. J. Sztajnberg, Rzgowska 3, 6 worków mąki, 2 worki cukru, 2 worki grochu, 100 pusz. szprotów, 15 klg. herbaty, 2 skrzynki pomarańczy, 2 skrzynki śliwek, 10 kilo czekolady. F. Urbanowicz, Rzgowska 11, maszyna do szycia. P. Iwczenko, Rzgowska 15, różny towar sklepu spożywczego. Z. Walecka, Rzgowska 27, maszyna do szycia kapeluszy. M. Wajntraub, Rzgowska 113, 2 szafy, kanapa. A. Kin, Sieradzka 1, szafa z lustrem. J. Pędzel, Sieradzka 3, szafa. I. Srebrnagóra, Sieradzka 3, szafa, kredens. F. Krzyżewski, Napiórkowskiego 7, szafa, biurko, 3 krzesła. W. Sierakowiak, Napiórkowskiego 9, 2 szafy z lustrem. B. Osieja, Szara 20, szafa. F. Buchner, Napiórkowskiego 57, 2 maszyny do szycia. S. Pajkert, Napiórkowskiego 69, 15 par obuwia. I. Mereçz, Napiórkowskiego 162, szafa. F. Dytfach, Przędzalniana 18, szafa. Z. Świdwiński, Przędzalniana 86, 2 szafy. W. Goldminc, Rzgowska 82, szafa z lustrem. J. Łyczkowski, Siedlecka 18, szafa, samowar. S. Libal, Płocka 10, 2 szafy. W Garnys, Śląska 12, szafa, kredens. M. Lewa, Śląska 54, szafa, kredens. J. Leszczyński, Suwalska 3, maszyna do szycia. Ch. Parzenczewski, Piotrkowska 79, kredens. L. Bornsztajn, Główna 6, szafa z lustrami, kasa, otomana, maszyna do szycia, stół, 6 krzeseł, kapa pluszowa, zegar. F. Pecold, Główna 8, 30 kamizelek wełn. S. Franciszkowski, Grabowa 17, szafa, otomana. Perlmuter A., Narutowicza 40, kredens, pomocnik, pianino, zegar stojący. J. Cytryn, Brzezińska 50, garderoba, toaleta, kredens, lustro, stół, 5 krzeseł, 2 nocne szafki, landszaft, szafa. S. Garewicz, 28 Strzelc. Kan. 3, kredens, stół, otomana, zegar ścienny. A. Lewkowicz, 28 pułk. Strzelc. Kan. 21, lustro, kredens, otomana. P. Szmidt, 28 pułk. Strzelc. Kan. 29, biurko, kanapka. R. Szreder, 28 pułk. Strzelc. Kan. 34, maszyna do pisania, biurko, 5 stolików, szafa, mała szafa, kopiał. 6 krzeseł. Hirsz Rafał, Gdańska 68, 3 szafy, kredens, otomana, biurko. A. Albrecht, Gdańska 94, maszyna do szycia. W. Machnik, Gdańska 96, biurko, otomana. R. Szulc, Gdańska 112, kredens. A. Woliński, Gdańska 118, fortepian, kredens, otomana, 2 szafy, biurko, stół, 6 krzeseł. Sz. Frenkel, Gubernatorska 17, 2 kapy plusz., komoda. Rozen Lichtensztajn, Narutowicza 5, kredens, 2 lustra, otomana, 4 szafy. I. Wojdysławski, Gdańska 131, 3 szafy, kredens, leżak. Blustein i S-ka, Narutowicza 11, pianino, kredens, kredens - pomocnik, zegar, toaleta, Z. Rotche, Narutowicza 18, 10 sztuk towaru po 30 metr. A. Ajsner, Narutowicza 24, kredens, pomocnik, otomana, zegar stojący, szafa z lustrem, toaleta.

II URZĄD SKARBOWY podatków i opłat skarbowych w Łodzi.

Łódź, dnia 10 sierpnia 1925 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników dnia 18 sierpnia 1925 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł.:

1) Openheim i Adler, Zachodnia 70, trzy tkackie mech. warsztaty.
2) Lewi i Hochenberg, Piotrkowska 79, 20 pełnych sztuk towaru.
3) Stow. Majstrów Blacharskich. Pomorska 5, 76 szt. blachy cynkowej, 7 rolek papy, 35 arkuszy blachy żelaznej, 50 oliwiarek, biurko, 5 krzeseł.
4) Dąbek M. J., „Przemysł Krajowy", Cegielniana 64, meble.
5) Berman Mordka Markus, Piotrkowska 6, meble, kasa ogniotrwała.
6) M. Bornsztein Mendel, Wschodnia 44, 200 paczek przędzy.
7) Chwat M., Piotrkowska 25, 250 chustek półwełnianych.
8) Mühle H., Leszno 3, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, 4 biurka.
9) Gutman Berek i Blond C., Piotrkowska 17, 20 palt damskich.
10) Eleonora Borzęcka, Zachodnia 39, meble, bufet.
11) Ordynans Szulem, Konstantynowska 49, meble.
12) Engel Jakób, Południowa 12, urządzenie sklepowe, 2 wagi, maszynka do mięsa.
13) Rajchman, Cygler i Lichtensztein, Południowa 25, meble, kasa ogniotrwała.
14) Bialer Maurycy, Konstantynowska 102, 30 fest metrów desek.
15) Goldsobel i Mandel, Piotrkowska 27, meble.
16) Bromberg Jakób, Piotrkowska 82, 10 sztuk towaru wełnianego.
17) Neuhaus Berysz, Kolejna 13, 4000 kg. szmat, 2000 kg. żelaza.
18) Galewski i S-ka, Traugutta 4, Kolejna 7, 150 korcy wapna.
19) M. Kurc, Wschodnia 51, 15 sztuk towaru wełnianego.
20) Wajdenfeld Fiszel i S-ka, Piotrkowska 116, 20 paczek przędzy, ketlmaszyny do zeszywania pończoch.
21) Neufeld M. i Librach, Cegielniana 8, pianino, meble.
22) Zabrocki Antoni, Traugutta 6, pianino, fortepian, 10 stołów, 20 krzeseł, 150 butelek trunków.
23) Ridel Maurycy, Nawrot 8, maszyna do pisania, meble.
24) Rozenblum Sara, Dzielna 9, 500 flaszek trunków.
25) Rottenberg H., Cegielniana 43, 70 sztuk resztek.
26) Szatan Majlech, Cegielniana 43, 80 sztuk podszewki.
27) Moszkowicz M. i Rajchman W., Piotrkowska 36,
28) B-cia Ginsberg, Piotrkowska 36,
29) Lipszyc Alter, Piotrkowska 42, 100 sztuk towaru bawełnianego,
30) Feder Piotr, Piotrkowska 116, 14 stolików, 4 kanapy, 50 krzeseł, bufet, szafa.
31) Rafałowski i Popowski, Piotrkowska 52, 100 mtr. towaru wełnianego.
32) Lajchman Edidie, Piotrkowska 112, 3 maszyny do szycia, 2 maszyny hafciarskie, maszyna do wyrobu tasiemek, 10 sztuk pluszu.
33) Poznański i Najdek, Piotrkowska 58, 40 sztuk towaru.
34) Lindenfeld Kryszek, Piotrkowska 108, 200 par firanek.
35) „Intrag", Moniuszki 7, 5 biurek z urządzeniem i przyborami.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

KIEROWNIK URZĘDU:
w z. **W. SOBIERAJ.**

6129—1

Dr. H. Kłuszyński przyjmuje w chorobach wewnętrznych od 5 — 6. **Gdańska 49/55,** tel. 14-56. 912—5

Plac jest do sprzedania w dobrym punkcie blisko Dworca Kaliskiego. Wiadomość Kepernika 61 m. 18. 125—2

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Kupię Rundmaszynę - (Rollmaszyna). Kilińskiego 20. Zakład bracharski. 95—3-k

Krupińska Józefa zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi, oraz legitymację Państw. Urzędu Pośredn Pracy. 128—z-1

Z powodu wyjazdu sprzedam połowę prawa do samochodu dobrze prosperującego; — na komunikację — za cenę 2.900 zł. Oferty do „Głosu Polsk." sub „Autobus". 177—1-m

Nauka i wychow.

Nauczam roboty perskich i smyrneńskich dywanów Ceny przystępne. Al. Kościuszki 69 m. 13 103—3-n

Lokale, mieszkania

Po wynajęcia pięknie umeblowany pokój z utrzymaniem, lub bez. Piotrkowska 145, m. 34, 131—1-m

Instytucja społeczna poszukuje 2-ch do 3-ch pokoi na parterze w śródmieściu, ulica Piotrkowska od Narutowicza do Nawrot lub też w ulicach bocznych lecz blisko Piotrkowskiej. Oferty pod „Skromny lokal". 080—2-m

Lekarz oficer, samotny, poszukuje pokoju ładnie umeblowanego, frontowego, z niekrępującem wejściem, przy inteligr. rodzinie katolickiej. Pisemne oferty pod Dr. Sołtysik Szpit. Okręg. Pańska. 127—1-m

Poszukiwane 2—3 pokoje z kuchnią, z wygodami, w czystym domu od gospodarza, ul. Piotrkowska, Cegielniana, Narutowicza, Zielona, 6-go Sierpnia, Andrzeja. Oferty do „Głosu" sub „T. A."

Zagubione dokum.

Chaja Liba Lewkowicz zgubiła dowód osobisty wydany w Kielcach. 100—3-z

Lek.-dentysta P. Żytnicka-Kahan powróciła. Konstantynowska 9, tel. 33-53.

Redaktor i wydawca: **Marceli Sachs.** W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86. Redaktor odpowiedzialny: **Władysław Magalski.**